Nr. 117 Piątek, 25 Maja 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codzie[illegible] o godzinie 4 po południu z wyj[illegible] [illegible] i [illegible]. Numer pojedy[illegible] miejscu 5 cent[illegible] [illegible] Redak[illegible] i Administracyi [illegible] Listy [illegible] należy frankow[illegible] [illegible] nie [illegible].

[illegible] z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., mie[illegible] 1 zł. [illegible] W miej[illegible] [illegible] nie 12 [illegible] półrocznie 3 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik bankowy [illegible] dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymuj[illegible] i półroczni abon[illegible], jakoteż ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca [illegible] lub od 1 lipca do [illegible] grudnia, wierzroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct, [illegible] 30 [illegible] — Przewodnik pren[illegible] osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta dr. Ryszarda Maryana Wernera nadzwyczajnym profesorem niemieckiego języka i literatury w c. k. uniwersytecie lwowskim.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 maja b. r. nadać najłaskawiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie Feliksowi Kruszyńskiemu tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Dunajewski w. r.

Minister skarbu mianował starszego zarządcę salin Juliusza Draka radcą górniczym, zarządców salin Teodora Zechentera, Józefa Waydowicza i Stanisława Rogoy[illegible]skiego starszymi zarządcami salin, a zarządcę górniczego Ignacego Jakescha starszym zarządcą górniczym w etacie administracyi salin w Galicyi i Bukowinie.

Minister skarbu mianował oficyała kancelaryjnego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie Edwarda Moszyńskiego dyrektorem urzędów pomocniczych tejże dyrekcyi.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 czerwca 1883 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 23 maja 1883.

Dnia 16 maja b. r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XV dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 48. Ustawę o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Jeden z wiedeńskich korespondentów *P. Lloyda*, który miewa wyborne informacye, czego właśnie teraz dowiódł, zapowiadając naprzód rozwiązanie sejmu czeskiego i ogłaszając nawet termin tego zarządzenia, poświęcił ubiegłej sesyi Rady państwa kilka uwag bardzo charakterystycznych i godnych podniesienia. Wykazawszy na najważniejszych sprawach ubiegłej sesyi, że lewica na jeden efemeryczny tryumf zapisać musi w swoim rachunku parlamentarnym przynajmniej trzy klęski i w ten sposób mimo woli przyczyniła się do tego, że z końcem sesyi pozycya gabinetu była daleko silniejsza niż wśród sesyi, kończy ten korespondent następującem bardzo znaczącem doniesieniem w sprawie prowizyjnej. „Sąd powziął już uchwałę zaniechania śledztwa a komisya parlamentarna wystąpi na najbliższej sesyi Rady państwa z obszernem sprawozdaniem, które może wypaść sensacyjnie, gdyż zawierać będzie pewne wzmianki bardzo dziwnego rodzaju i zupełnie nieprzewidziane. Wtedy zapewne sam dr. Józef Kopp, idąc za głosem uczciwości, przyzna, że ryczałtowe podejrzenia są nawet wtedy niewłaściwe, jeżeli pochodzą z lewicy, nawet od samego dr. Koppa." Będzie to tedy jeden z tych trzech błędów, które, sądząc ze słów korespondenta, lewica na przyszłej sesyi znowu popełnić musi, zanim zdobędzie się na jaki sukces parlamentarny. Kto wie jednak, czy tym razem za jeden błąd nie należy się jej zaraz jakie maleńkie zwycięztwo. To pewne bowiem, że sposób, w jaki lewica sama uwikłała się w sidła zastawione na prawicę w sprawie prowizyjnej, równa się co najmniej trzem błędom politycznym zwyczajnej miary.

Po tej rewelacyi w sprawie prowizyjnej następują wskazówki ważne przedewszystkiem dla Czechów a potem dla całej prawicy jako dowód stopniowego ustalenia się stosunków w duchu programu rządowego. Mówiąc o nowym sejmie czeskim, dodaje korespondent *P. Lloyda* te znaczące słowa: „Reforma wyborcza (t. j. sejmowa) zaradzi, żeby w przyszłości jedna narodowość nie majoryzowała brutalnie drugiej. Jest to na razie tylko horoskop przyszłości, ale niebawem nadarzy się sposobność powiedzieć więcej w tej sprawie." Z tego wypływa, że Czesi doczekali się ziszczenia życzeń, dla których w r. 1879 roztropnie opuścili jałowy grunt biernej opozycyi i weszli do Rady państwa. Czego w kilkunastoletniej biernej opozycyi nie mogli osiągnąć, to dostaje się im w nagrodę za najświeższy zwrot polityczny i umiarkowane postępowanie już po czteroletniej dodatniej pracy w Radzie państwa. Czeka jeszcze Czechów ważna próba, od której zawisł dalszy postęp na drodze zdobyczy politycznych. Próba ta polegać będzie na okazaniu roztropnego umiarkowania także w sejmie nowo-wybranym. W roku 1870 Czesi brakiem umiarkowania zwichnęli daleko lepszą sytuacyę i zaszkodzili tem nietylko sobie, lecz w ogóle idei ugodowej. Co wtedy z łatwością uzyskać mogli, a co się im wydało niedostatecznem, o tem sami dziś na seryo nie myślą. Gdyby dziś tak samo nie mieli korzystać z chwili, może już nie ponowiłaby się sytuacya taka, żeby znowu bodaj część żądań poprzednio wyrażonych wydała się możliwą do osiągnięcia.

Sprawy krajowe.

(*Program Banku krajowego*).

Rolnictwo jest w naszym kraju główną podstawą bogactwa narodowego, a zarazem najważniejszym z czynników ogólnego dobrobytu całego społeczeństwa. Rozwój rolnictwa stał się dziś najważniejszem z zadań bieżącej chwili, skoro jak powszechnie wiadomo, utrzymanie się przy ojczystym zagonie jest rzeczą z każdym dniem dla rolnika trudniejszą. Z tych względów statut Banku krajowego polecenie swe odnoszące się do rolnictwa na pierwszem postawił miejscu, a nawet uroczyście ogłosił, że cały kraj gwarantuje wykonywanie zobowiązań tegoż Banku, wynikających z emisyi listów zastawnych.

Rolnictwu, tak samo, jak każdej innej działalności w dziedzinie ekonomicznej, żadna instytucya nie jest w możności nadać rozwoju bezpośredniego, skoro on od pracy i usiłowań całego stanu rolniczego jest wszędzie zawisłym.

Na rozwój rolnictwa Bank krajowy może oddziaływać jedynie pośrednio, przez polepszenie warunków, wśród których praca ta ma być podejmowaną, aby ją czynić łatwiejszą i skuteczniejszą. Temi zaś warunkami są: taniość kredytu rzeczowego i powiększenie dzisiejszej produkcyjności ziemi.

Jakoż dzisiejsza rentowność gospodarstw rolnych jest znacznie niższą od stopy procentowej, płaconej wierzycielom hipotecznym; procenta więc pochłaniają cały dochód rolnika, chociażby pożyczka hipoteczna nie wyczerpywała całej wartości majątku, na którym jest zabezpieczona.

Podjęcie wszelkich możliwych usiłowań w celu uczynienia kredytu rzeczowego tańszym, jest właśnie jednem z głównieszych zadań, wskazanych Bankowi krajowemu przez

---

3)

LIRYK RZYMSKI

SZKIC LITERACKI

III.

(Ciąg dalszy.)

Catullus wzrósł i żył w czasach, w których chciwość bogactw i nieograniczona żądza uciech i rozkoszy, zbytek i rozwiązłość wszelkiego rodzaju podkopały podwaliny życia rodzinnego, podkopując wszelkie zasady moralności, niszcząc poczucie godności własnej i szacunek dla świętości i czystości małżeńskiego związku. W dosadnich słowach maluje nam współczesny Catullowi Sallustyusz zepsucie obyczajów świata rzymskiego. Censorska jego nagana przemija atoli bez silnego wrażenia, bo nie z serca płynie. Jakże przenikliwie brzmią natomiast słowa oburzenia, wyrywające się z piersi naszego poety, kiedy wspomina o zbrodniach, które kalały ogniska domów rzymskich! „Lecz gdy nad ziemią haniebne zbrodnie zawisły — czytamy w jednym poemacie Catulla — kiedy sprawiedliwość wszyscy z pożądliwych umysłów wygnali, odkąd bracia broczyli ręce w krwi braci własnych, odkąd dzieci przestały opłakiwać zgon rodziców, a ojciec zapragnął śmierci syna, aby sam mógł bez przeszkody piękną pojąć dziewicę w małżeństwo, odkąd matka w niegodziwym szale namiętności, kładąc głowę przy synu, nie obawiała się zbezcześcić bożyszcz domowych — odtąd bogowie odwrócili od ludzi życzliwy umysł i ani nie zaszczycają swą obecnością zebrań ludzkich, ani się nie okazują oczom śmiertelników".

I Catullus wprawdzie był nieodrodnym synem swojego wieku, pełnym haustem pił z czary uciech i rozkoszy, ale namiętności i szał życia wielkomiejskiego nie przygłuszyły w nim skłonności szlachetnych. „Wierzył w dobro i kochał je, nie miał tylko zawsze dość siły, by je wykonać".

Stosunków rodzinnych poety bliżej nie znamy. Ojciec, który, zdaje się, przeżył syna Caiusa, był obywatelem poważnym i utrzymywał stosunki z wpływowemi osobistościami w Rzymie. Dobra znajomość łączyła go z Cezarem. Ilekroć tenże przybywał do Werony, gościł u starego Catulla; w latach, kiedy Cezar dzierżył prowincyę Gallię, zdarzało się to częściej. Już ta okoliczność pozwala się domyślać, że stan majątkowy rodziny był wcale pomyślny.

Poeta posiadał oprócz wspomnionej już willi na półwyspie Sirmio i inny jeszcze dworek niedaleko dzisiejszego Tivoli, dawnego Tibur, w których to stronach, jak wiadomo, elegancki świat rzymski przepędzał miesiące lub tygodnie swej willegiatury. I Catullus chronił się niekiedy do swej Tyburtyńskiej, czy jak niektórzy, by go ugniewać, mawiali, do Sabińskiej włości, właściwem zaś miejscem zamieszkania dla niego w trzeciem dziesięcioleciu jego żywota była stolica Rzym. Może i tutaj posiadał dom własny, tego nie wiemy; bądź jak bądź, Rzym uważał poeta za właściwą swoją rezydencyę. W roku 60 przed Chr, pisząc z Werony do jednego z swych przyjaciół, do niejakiego Malliusa, usprawiedliwia się, że mu nie przesyła ani własnych erotyków na pocieszenie w smutku, ani dzieł zajmujących do czytania. Mallius prosił go o jedno i o drugie: „Autorów mam tutaj (w Weronie) niewielu, a to z tej przyczyny, że Rzym jest miejscem stałego mego pobytu: tam dom mój, tam siedziba, tam życie mi płynie. Tu do Werony z wielu skrzyń tylko jedną z sobą zabrałem". W Rzymie zaś pędził Catullus życie wystawne w gronie „złotej młodzieży". Cóż dziwnego, że się niekiedy i jemu kieszeń wypróżniła! Humor, z jakim poeta o chwilowych ubytach pieniędzy w kasie i domu w jednej pieśni (13) napomyka, („bo w mym woreczku tłum pajęczych siatek"), dobitnie świadczy, że wyrażenie jego trzeba brać tylko w przenośnem znaczeniu. W innej pieśni sam opowiada, że jakiś natręt straszliwie mu się naprzykrzał o wypożyczenie znaczniejszej sumy, i daje mu stanowczą odprawę. Zapewne że Catullus nie należał do szczególnych wybrańców fortuny; było niemało w Rzymie i na prowincyi takich, którzy na huczne biesiady więcej łożyć od niego mogli pieniędzy i wspaniałemi podarkami okupywać byli w stanie sympatyę uwielbianych przez siebie piękności, ale i Catullus na los swój uskarżać się nie miał powodu.

Wzrósł w warunkach pomyślnych, mógł otrzymać i otrzymał staranne wychowanie i gruntowną naukę w tych przedmiotach, w których naonczas ćwiczono młodych ludzi. Odkąd Emilius Paulus przywiózł był z sobą z Macedonii wraz z inną zdobyczą i dzieła literatury greckiej, które przeznaczył dla wykształcenia swoich synów, odtąd każdy młodzieniec w Rzymie i na prowincyi na greckich dziełach zaprawiał swój umysł. Caius Valerius Catullus jeszcze w Weronie zapewne z zamiłowaniem przykładał się do studyum greckich wzorów.

Stało się też naonczas zwyczajem, że młodzi ludzie dla dokończenia nauki udawali się do zagranicznych, t. j. greckich uniwersytetów, na wyspę Rodos lub do Mityleny, do Aten lub też do Aleksandryi. Nawet niezamożny ojciec Horacyusza wyprawił syna swego, jakby dziecię senatorskie, zaopatrzonego w wszystko, czego było potrzeba, najpierw do Rzymu na naukę, następnie do jednego z głównych siedlisk umiejętności, do Aten, gdzie młody Quintus z wielkim zapałem oddawał się studyom filozoficznym. Snadniej niezawodnie byłoby to przyszło ojcu Catulla. Dlaczego przecie tak pięknie uzdolnionego syna nie wysłał również do Grecyi, nie jest nam wiadomem. W późniejszym dopiero okresie życia miał Caius wstąpić na tę ziemię klasyczną, ale i tym razem mógł jej zaledwie dotknąć. Przydłuższy pobyt w greckich akademiach i studya pod kierunkiem poważnych filozofów, retorów i gramatyków, korzystnieby były wpłynęły na kierunek jego myśli i sposób pojmowania rzeczy, byłyby znacznie uspokoiły jego gorączkowość i złagodziły jego namiętność.

Ustronie prowincyonalne nie na długo jednak mogło zadowolić namiętnego, zdolnego, a spiesznie dojrzewającego młodzieńca. Serce zapragnęło silniejszych wzruszeń, umysł szerszego pola, rozleglejszej atmosfery....

Już i w Weronie zetknął się on był z życiem, przebył może jaką przygodę miłosną i skreślił ten i ów wierszyk, może i parę z tych, które się przechowały w zbiorku. W stolicy jednak dopiero miał poznać świat rzeczywisty, miał doznać jego przyjemności i przykrości, tam też miał uzupełnić swoje studya.

Mniej więcej w dwudziestym roku życia — około r. 67 przed nar. Chr. — przeniósł się Caius Valerius Catullus z rodzinnej Werony do Rzymu.

jego statut; praca zaś, w celu podniesienia produkcyjności ziemi, tak samo jak wszędzie musi być pozostawioną inicyatywie prywatnej.

Powyższe zadanie Banku krajowego nie jest wszakże łatwem, skoro szersze koła publiczności krajowej nie nawykły umieszczać swych zasobów w listach zastawnych, skutkiem czego dla każdej znaczniejszej emisyi tychże listów szukać przychodzi pomieszczenia jedynie w instytucyach finansowych, u bankierów i u samych bogaczów. Emisye renty francuskiej są dlatego łatwemi, że jednocześnie z zamożniejszemi warstwami społeczeństwa francuskiego i najmniej zamożne koła, poczytując wielką księgę długu państwowego za najbezpieczniejszą lokacyę oszczędzanych pieniędzy, ubiegają się o nabycie renty przy każdej ogłaszanej na nią subskrypcyi. Emisye listów zastawnych w Królestwie polskiem są dla tego łatwemi, że oddawna najmniej zamożni, jednocześnie z bogatszymi, przywykli umieszczać przeważnie w tychże listach to, co każdorocznie zaoszczędzają. Tylko bowiem udział najszerszej publiczności, nie zaś mniej, lub więcej liczne oferty samych bogaczów, zapewnia wszędzie powodzenie każdej emisyi papierów krajowych i najskuteczniej oddziaływa na stopę procentową, więc kredyt publiczny czyni tańszym.

W Galicyi dzieje się dotychczas inaczej. Każda instytucya puszczając w obieg listy zastawne, nie może wprowadzać w rachubę szerszej publiczności, przywykłej inaczej umieszczać swe zasoby; jest więc zmuszoną szukać pomocy u giełd, przeważnie po za własnym krajem. Że zaś pomoc ta nie przychodzi darmo, więc i kredyt publiczny nie może stawać się tańszym.

To nawyknienie mniej zamożnych warstw ludności krajowej będzie właśnie jedną z trudności przy emisyach listów zastawnych Banku krajowego, skoro szukałby on nadaremnie tych dziesiątków tysięcy odbiorców dobrowolnych, które gdzieindziej oczekują na każdą emisyę papierów publicznych, mających zabezpieczenie hipoteczne. Nie przyjdą jej również z pomocą inne dziesiątki tysięcy wierzycieli hipotecznych, z których sam przepis prawodawstwa w Prusiech tak samo jak w Królestwie polskiem wytwarza liczny zastęp odbiorców, do przyjmowania listów zastawnych zobowiązanych. W rzeczonych krajach, wszystkie instytucye kredytu rzeczowego, właśnie dlatego, że istnieją, aby ułatwiać spłatę długów hipotecznych, uskuteczniają tę spłatę w biurze hipotecznem, pod powagą sądu, koleją wpisów hipotecznych dając wierzycielom listy zastawne z dopłatą różnicy kursu. Ten przepis, nieczyniący wierzycielom żadnej szkody, wytwarzając liczną grupę biorących listy zastawne w chwili, gdy one puszczane są w obieg, usuwa potrzebę ogłaszania emisyi i uwalnia instytucye kredytowe od konieczności szukania pomocy u potęg giełdowych. W miarę bowiem udzielania pożyczek, listy zastawne wchodzą w obieg codziennie i jednocześnie we wszystkich biurach hipotecznych kraju. Giełda reguluje jedynie wysokość dopłaty, jaką złożyć jest obowiązanym ten, kto zaciąga pożyczkę, idącą na spłatę wierzycieli hipotecznych.

Ustawodawstwo tutejsze nie daje podobnego ułatwienia. Nie oczekując przeto dla swych listów zastawnych ani owej licznej grupy odbiorców dobrowolnych, ani jeszcze liczniejszej odbiorców wytworzonych przepisem ustawy, Bank krajowy przy emisyach swych listów zastawnych nie będzie w możności odstąpić od sposobu przyjętego dotychczas przez tutejsze instytucye kredytowe.

Doniosłość powyższych trudności była powodem, że przed przystąpieniem do układania projektu do przepisów o udzielaniu pożyczek w listach zastawnych, poczytała dyrekcya Banku krajowego za obowiązek zbadać, czy nie byłoby możebnem przyswoić Bankowi krajowemu ułatwienia tak wyraźnie i tak dodatnio oddziaływujące na kredyt publiczny, których użyteczność jest poświadczoną wieloletniem doświadczeniem w krajach ościennych. Ułatwienia te wpływają na obniżenie stopy procentowej, a więc pomoc bezpośrednio niesioną rolnictwu czynią istotnie skuteczną. Jakoż wedle znanych powszechnie danych, same długi amortyzacyjne ciążące w Galicyi na samych majątkach tabularnych, przewyższają 150 milionów złr. Obniżenie przeto dzisiejszej stopy procentowej o 1 prc. umniejszyłoby ciężary rolnictwa krajowego corocznie przynajmniej o półtora miliona; ta zaś poważna suma, zostając corocznie w kraju, nie mogłaby nie oddziałać dodatnio na ogólny jego dobrobyt.

Przy zamierzonych emisyach listów zastawnych, Bank krajowy na razie jeszcze nie może brać w rachubę szerszej publiczności krajowej, chociaż rezultat ostatniej subskrybcyi na obligacye krajowe dozwala mieć nadzieję, że zwrot opinii publicznej nie da na siebie czekać zbyt długo. Wprowadzenie do ustawodawstwa krajowego zasad, które gdzieindziej, zobowiązując wierzycieli hipotecznych do przyjmowania zapłaty w listach zastawnych z dopłatą różnicy kursu, na taniość kredytu rzeczowego tak dodatnio wpływają, wymaga poprzedniego zgodzenia się wszystkich czynników prawodawczych.

Gdy więc żadnego z obu wyżej wskazanych ułatwień krajowi przyswoić na teraz się nie da, nie pozostawało nic innego, jak zbadać: co mogłoby bardziej zachęcać szerszą publiczność do nabywania listów zastawnych wśród takich danych, jakie każdej ich emisyi dotychczas towarzyszyły.

Z porównania ceduły giełdy wiedeńskiej z cedułami innych rynków pieniężnych, łatwo dostrzedz, że pożyczki hipoteczne udzielane w papierach procentowych połączonych z premiami loteryjnemi są dla dłużnika najmniej uciążliwemi. Kapitał bowiem, nęcony nadzieją wygrania premii loteryjnej, poprzestaje na procencie daleko niższym, niż gdy się lokuje w papierach publicznych, szans takiego wygrania nie przedstawiających. Kurs 3 prc. listów zastawnych austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego jest wydatnem tej obserwacyi potwierdzeniem.

Spożytkowaniu powyższego usposobienia publiczności nie stają na przeszkodzie względy moralne, tak silnie podnoszone przeciw istnieniu loteryj zwyczajnych. Każda bowiem loterya dla zbogacenia jednostki uboży tysiące, zabiera im owoce oszczędności i pracy; w każdej ogół grających bezpowrotnie traci to, co, licząc na szczęście, losowi gry powierzył. Przeciwnie zaś żaden z umieszczających swe zasoby w papierach procentowych, połączonych z premiami loteryjnemi, nie jest ani narażonym na jakąbądź stratę kapitału, ani pozbawionym procentu, acz poprzestaje na niższej jego stopie, co właśnie, czyniąc pieniądz tańszym, obraca się na pożytek interesu ogólnego i polepsza stosunki ekonomiczne całego kraju. Na razie jednak każde żądanie tego rodzaju byłoby bezwarunkowo bezskutecznem.

Pomimo niemożności wyjednania żadnego z powyższych ułatwień dla emisyi listów zastawnych Banku krajowego, jest on wszakże w obowiązku przynieść rolnikom ulgę przez obniżenie rat amortyzacyjnych, które w dotychczasowej opłacane wysokości, jego rozwój niewątpliwie tamują, a nawet budzą poważne obawy pod względem zachowania własności ziemi w ręku rodzin obecnie ją posiadających. Szukać tej ulgi gdzieindziej, byłoby to rzucać ogółowi rolniczemu pusty frazes, i sprawę, od której przyszłość społeczeństwa krajowego w znacznej mierze jest zależną, wprowadzać w dziedzinę złudzeń. Ulga zaś nie byłaby ani rzeczywistą, ani skuteczną, gdyby pożyczek hipotecznych, nie czyniła tańszemi i gdyby jednocześnie w nie dość znacznym stopniu obniżała wysokość rat półrocznych, obecnie przez dłużnika płaconych na umorzenie długu.

W dzisiejszym stanie ekonomicznym kraju i przy niemożności wprowadzenia ułatwień, z których kredyt publiczny korzysta gdzieindziej, w obec wreszcie stopy procentowej, istniejącej w całej monarchii, nie odważyła się dyrekcya Banku krajowego projektować pożyczek tańszych, jak w listach zastawnych $4\frac{1}{2}$ procentowych. Oznaczyć tę właśnie stopę procentu doradza obserwacya faktów, jedyna wskazówka za którą w tym przedmiocie iść należy, skoro nie istnieją żadne pewniki lub zasady abstrakcyjne, któreby mogły kwestyą *a priori* rozstrzygnąć i podać sposób jej załatwienia. Fakta zaś pouczają: 1 że papiery publiczne, przynoszące procent niższy, dają się spieniężać stosunkowo drożej niż przynoszące procent wyższy, publiczność bowiem, wprowadza w rachubę korzyść otrzymywaną przy spłacaniu papierów publicznych przy corocznem ich umarzaniu, a zwłaszcza, większą pewność, iż przez dłuższy szereg lat nie przyjdzie do skonwertowania długu na oprocentowany niżej, co przy papierach wyżej procentujących jest właśnie zawsze przewidywanem; 2 że popyt na listy zastawne 4 procentowe jest obecnie mniejszym, listy zaś pięcioprocentowe znajdują ciągle łatwe pomieszczenie; 3 że wreszcie, otrzymujący pożyczkę w listach zastawnych czteroprocentowych, zamienionych na gotowiznę, dostają fundusz często niewystarczający dla celów, które na razie wywołują potrzebę zaciągnięcia długu. Chcąc przeto, o ile się da, uczynić tańszemi pożyczki hipoteczne udzielane przez Bank krajowy, a zmniejszyć wytknięte wyżej niedogodności pożyczek zaciąganych od tutejszego towarzystwa kredytowego ziemskiego w listach zastawnych czteroprocentowych, najbezpieczniej pójść drogą pośrednią. Przeciętna bowiem między obecnym kursem cztero i pięcioprocentowych listów zastaw. rzeczonego towarzystwa, upoważnia do wnioskowania, że nawet z razu kurs $4\frac{1}{2}$ procentowych listów zastawnych Banku krajowego powinien przewyższać 90 prc., zwłaszcza w obec gwarancyi całego kraju, co już, acz w skromnej mierze, obniży stopę procentową. Donioślejsze zaś jej obniżenie musi być zawisłem od polepszenia targu pieniężnego w całej Europie.

Samo przecież obniżenie stopy procentowej jeszcze nie sprowadziło wydatniejszego pomniejszenia rat, przez rolnika półrocznie opłacanych, jeszcze więc nie byłoby ulgą donioślejszą, zdolną trudne obecnie jego położenie uczynić łatwiejszem, a nawet ochronić go przed smutną koniecznością sprzedaży majątku. Uczynić temu celowi zadosyć niepodobna inaczej, jak składkę na umorzenie długu mieszczącą się w każdej półrocznej racie, obniżyć do możliwego *minimum*. Pociągnie to za sobą konieczność naznaczenia dłuższego szeregu lat na całkowite umorzenie długu; obciąży więc obowiązkiem opłacania rat dwa przynajmniej pokolenia dzisiejszych posiadaczy ziemi.

Gdyby własność ziemska w kraju nie była tak jak jest obdłużoną i gdyby jej posiadacze nie znajdowali się na pochyłości, na której tylko środki stanowcze są zdolne powstrzymać ich od bliskiego upadku, możnaby pożyteczność amortyzacyi długoletniej podawać w wątpliwość i podnosić poważniejsze zarzuty przeciw nakładaniu obowiązków z góry aż na dwa pokolenia. Dziś wszakże już minęła pora do podnoszenia tych zarzutów; wszelkie bowiem niedogodności amortyzacyi długoletniej bledną w obec interesu ogólnego wchodzącego w grę, skoro sprawa ma widoczną doniosłość nawet dla organizmu społecznego. Jakoż poważna liczba majątków ziemskich, nierentujących się odpowiednio do dzisiejszych cen ziemi, w bliższej lub dalszej przyszłości niewątpliwie przeszłaby w ręce obce, gdyby pozostać miała dłużej pod ciężarem wysokich rat amortyzacyjnych, których spłacać obecnie nie jest w możności.

Podjęcie energicznej, a wytrwałej pracy w celu odwrócenia powyższego niebezpieczeństwa, wchodzi więc w zakres dobrze pojmowanych obowiązków publicznych. Jest zaś ono zarazem najkorzystniejszym interesem materyalnym dla każdego ojca rodziny, który wytrwawszy w tej pracy zdoła posiadaną ziemię dla swych następców zachować, skoro wobec ciągłego acz powolnego obniżania się wartości monety nawet metalicznej i takiegoż wzrostu ceny ziemi we wszystkich krajach kontynentu, majątek zachowany w rodzinie będzie i u nas za lat kilkadziesiąt mieć wartość co najmniej podwójną, w stosunku do wartości dzisiejszej. Z pożyczki zaś dziś zaciągniętej, o ile nie będzie odnawianą, pozostanie wtedy nie wiele do dalszego umorzenia.

Chcąc przeto przynieść rolnictwu pomoc rzeczywistą i skuteczną, należy rozpocząć udzielanie pożyczek o amortyzacyi długoletniej, oznaczając na ćwierć od sta wysokość składki na umorzenie. Tym sposobem, każdy, kto za pomocą zaciągniętej pożyczki zdoła swe interesa uporządkować, będzie opłacać łącznie tylko po 5 prc. na rok, tytułem procentu, składki na umorzenie i opłaty na koszta administracyi Banku krajowego. Komu zaś środki pieniężne na to dozwolą, ten będzie mógł każdej chwili umorzenie długu przyśpieszyć; każdemu bowiem służyć powinno prawo spłacenia pożyczki nie tylko naraz, ale nawet częściowo, ponad rozkład jej umarzania.

Oczekiwana przez rolników pomoc Banku krajowego, musi być zamkniętą w powyższych granicach, skoro szersze granice nie zostały zakreślone przez jego statut, a nawet nie dawałoby się pogodzić ani z naturą, ani z bezpieczeństwem instytucyi, powołanej nie do prowadzenia przemysłu rolniczego bezpośrednio na własny swój rachunek, lecz do niesienia temuż przemysłowi pomocy pośredniej, znajdującej ostateczny dla siebie wyraz w oddziaływaniu na stopę procentową i w ułatwianiu kredytu rzeczowego.

Z pożyczek hipotecznych przez Bank krajowy udzielać się mających ma prawo korzystać wszelka własność nieruchoma, tak ziemska, jak miejska. Sama przecież natura rzeczy wywołuje potrzebę uczynienia różnicy pomiędzy większą i średnią własnością ziemską z jednej, a małą własnością ziemską z drugiej strony; jak niemniej pomiędzy nieruchomościami położonemi w znaczniejszych a nieruchomościami położonemi w innych miastach kraju. Większa i średnia własność ziemska, jak niemniej nieruchomość w znaczniejszych miastach kraju, mogą z kredytu rzeczowego korzystać bezpośrednio, wchodząc wprost w stosunek z Bankiem krajowym. Chcąc wszakże z jego bezpieczeństwem, a z pożytkiem biorących pożyczkę, dopuścić do kredytu rzeczowego małą własność ziemską, przeważnie włościańską i nieruchomości położone w mniejszych miastach, koniecznie szukać należy pośrednictwa tych, którzy zostając z jej posiadaczami w bliższem zetknięciu, są w możności dokładniej zbadać nietylko bezpieczeństwo pożyczki, ale i potrzebę tego, kto jej żąda, cel, na jaki użyć jej zamierza, skuteczniej wreszcie zająć się dopilnowaniem poboru rat; słowem rozciągnąć opiekę, w braku której, posiadacz małej własności własnym pozostawiony siłom, zamiast z kredytu odnieść korzyść, byłby najczęściej doprowadzony do upadku. Już sam wzgląd na wysokość kosztów administracyi oddziału pożyczkowego, któryby obejmował drobną własność ziemską całego kraju, nakazuje szukać innej drogi przy udzielaniu kredytu rzeczowego. Sama własność włościańska w całym kraju, obejmuje blisko 8 milionów morgów, tworzących przeszło 800.000 oddzielnych gospodarstw; koszta administracyi musiałyby przeto pochłaniać corocznie kilkaset tysięcy złotych, chociażby z tego względu, iż Bank krajowy musiałby prowadzić 800.000 oddzielnych rachunków. Dotychczasowa działalność Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie jest pod tym względem przykładem bardzo pouczającym. Zakład ten od początku swego istnienia po koniec r. z. udzielił 69.415 pożyczek; musiał przeto prowadzić tyleż oddzielnych rachunków, co spowodowało, iż przy ogólnej sumie 6.646.057 zł. 15 ct., jaką z końcem r. z. miał na pożyczkach, udzielonych 38.172 gospodarstwom włościańskim, poniósł w tymże roku 199.885 zł. 85 ct. kosztów administracyi, (125.000 zł. na same płace dla urzędników); t. j. przeszło 3 prct od sumy tychże pożyczek.

Nie mogąc przeto wchodzić z małą własnością w stosunek bezpośredni, Bank krajowy musi przedewszystkiem wyjednać dla siebie pomoc powiatowych władz automicznych. Pod zwierzchnictwem niektórych wydziałów powiatowych już w niektórych powiatach istniejące kasy pożyczkowe są organem najbardziej odpowiednim do wykonywania pośrednictwa przy udzielaniu pożyczek hipotecznych małej własności i przy ściąganiu rat. Można mieć nadzieję, że wkrótce za inicyatywą Rad powiatowych potworzą się instytucye lokalne w powiatach, w których jeszcze nie istnieją, że przeto w ciągu lat kilku będzie istnieć w każdej miejscowości organ przez władzę autonomiczną kontrolowany, o dobro mieszkańców dbały i do niesienia im pomocy obywatelskiej chętny. Wtedy zaś mała własność ziemska na całym obszarze kraju będzie mogła korzystać z kredytu rzeczowego przez Bank krajowy ułatwionego.

Przy obecnem obciążeniu ziemi wyżej nad połowę, a przynajmniej do połowy jej wartości, pomoc kredytowa w powyższych zamknięta ramach, nie dosięgnie bez wątpienia tam, gdzie jest najbardziej oczekiwaną, a zarazem gdzie dla kultury krajowej jest najwięcej pożądaną; nie dostarczy mianowicie środków pieniężnych na nakłady, mające na celu bezpośrednie powiększenie produkcyi rolniczej, mianowicie na drenowanie roli i nawodnianie łąk, melioracye, z pomiędzy wszystkich melioracyj rolniczych najmniej zawodne, skoro wydajność plonów potęgują do tego stopnia, iż zaraz po ich dokonaniu ta sama ziemia zaczyna rodzić o kilka ziarn więcej, niż rodziła poprzednio.

Bank krajowy nie jest wszakże upoważnionym do udzielania pożyczek hipotecznych na drugą połowę wartości majątku ziemskiego, a nawet nie ma odpowiedniego zasobu pieniężnego, z którego rolnicy mogliby czerpać fundusze na koszta drenowania lub nawodniania. Ułatwianie wykonywania tego rodzaju melioracyj wchodzi zresztą w poczet obowiązków państwowych, i staje się wszędzie zadaniem interesu ogól-

---

Jeżeli jaki młodzieniec z prowincyi udawał się do stolicy, ojciec polecał go zaprzyjaźnionemu z sobą mężowi, zażywającemu dobrego imienia i rozgłosu. Protektor wprowadzał młodzieńca w życie polityczne i społeczne, zaznajamiał z wpływowemi osobistościami, brał z sobą do sądów i na forum, udzielał mu rad i wskazówek — jednem słowem: ukształcał i przysposabiał młodzieńca do samodzielnej czynności.

Komu stary Catullus polecił swego syna, kto się nim zaopiekował, kiedy zawitał do Rzymu, nie wiemy.

Były to czasy burzliwe. Niecny Catilina, otoczon zgrają zepsutej młodzieży, knuł w głowie plany gwałtownego wywrotu i zupełnego zniszczenia chwiejącej się już w podstawach republiki. Catullus gorąco zaś był do niej przywiązanym — nie lgnął więc do konspiratora, mimo tej demonicznej siły, z którą tenże przyciągać i przywiązywać do siebie potrafił płochych i niedoświadczonych młodzieńców.

Nie zaprawiał się Catullus do życia publicznego, nie zaprawiał się ani do sądownictwa, ani do politycznej karyery, nie chciał być ani adwokatem, ani urzędnikiem rzeczypospolitej, nie myślał o godnościach, władzy i dochodach. Ducha jego muzy wzięły w posiadanie.

Odkąd raz pierwszy wziąłem śnieżne szaty,
Gdy wiosny życia rozkwitły mi kwiaty —
Dość naigrałem; nie obcy tej ksieni,
Która z troskami miłą gorycz żeni —

mówi poeta o sobie w wspomnianym już przecudnym liście poetyckim do Malliusa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Ludwik Ćwikliński

no-krajowego; należy więc mieć nadzieję, że w tej sprawie rolnicy nie będą pozostawieni bez pomocy pieniężnej i bez ułatwień donioślejszych. Bank krajowy zaś mógłby im nieść usługi, gdyby został upoważnionym do puszczania w obieg obligacyj melioracyjnych, na koszta drenowania lub nawodniania wyłącznie przeznaczonych. Wtedy bowiem uchwała wskazywałaby zarazem zasady udzielania tych pożyczek i sposób ich zabezpieczenia, na czem znowu dałaby się oprzeć emisya tego papieru publicznego, wprowadzająca na pomoc rolnictwu kapitały, zasilające obecnie inne gałęzie przemysłu.

Innego rodzaju usługi, jakich rolnictwo od Banku krajowego oczekuje, nie dadzą się zaliczać do oddziału hipotecznego, lecz do oddziału ściśle bankowego.

W oddziale ściśle bankowym statut Banku krajowego dozwala udzielania pożyczek w obligacyach komunalnych powiatom i gminom. Niezwłoczne spożytkowanie tego dozwolenia leży w interesie całego kraju, skoro dostarczanie funduszu na dokonywanie dzieł użyteczności ogólnej powiatów i gmin będzie zarazem ułatwiać rozwój kultury krajowej. Budowa nowych dróg bitych, szkół, szpitali, koszar, regulacya rzek, nie będących rzekami publicznemi, dostarczanie kredytu spółkom wodnym i przedsiębiorstwom melioracyjnym, porządkowanie miast i polepszanie ich warunków hygenicznych, zgoła każde zadanie, nieprzestające mieć na celu interesu ogólnego, chociaż ma być spełnionem w granicach jednego powiatu lub jednej gminy, i zawsze więcej lub mniej ściśle związane z interesem całego kraju, nie będzie powstrzymywanem lub opóźnianem dla braku środków materyalnych, jak to nierzadko dziać się musiało dotychczas.

Pożyczki w obligacyach komunalnych zaciągać także mogą stowarzyszenia istniejące na zasadach ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, ilekroć stowarzyszeniom tym powiat lub gmina udzielić zechce solidarne poręczenie. Tym przeto sposobem mogą być polepszane warunki kredytu w miejscowościach, w których obecnie pieniądz jest zbyt drogim; co znowu powinnoby dawać popęd do pracy, a więc oddziaływać dodatnio na rozwój przemysłu zwłaszcza drobnego i domowego. Pożyczki w obligacyach komunalnych mogą wreszcie stawać się środkiem ratunku nawet dla jednostek, mianowicie dla przerażającej liczby włościan, upadających pod ciężarem długu, zaciągniętego nieoględnie, a jeszcze bardziej pod ciężarem zaległości rat pożyczkowych, których jednorazowo zaspokoić już nie są w możności. Są zaś między nimi i tacy, którzy już zostali lub wkrótce będą z własności wyzuci, a którzy przecież mogliby jeszcze do niej powrócić, lub się przy niej utrzymać, gdyby im przyszła z pomocą ta ręka, która będąc im najbliższą, powinnaby właśnie poczuć się najprzód do obowiązku, jaki w obecnem położeniu pozostaje do spełnienia.

W znacznej części obowiązek ten ciąży bez wątpienia na całym kraju, skoro nie może być rzeczą dla ogółu obojętną los tylu włościan utratą własności zagrożonych, lub już z niej wyzutych, a jeszcze bardziej, jaki żywioł zajmie ich miejsce w organizmie społecznym. Kraj wszakże już czynił zadosyć tej części powyższego obowiązku, jaka przypadała na jego udział. Tworząc bowiem Bank krajowy i dając mu zarazem prawo do udzielania pożyczek w obligacyach komunalnych, zapewnił fundusze ułatwiające spełnienie drugiej części zadania, już wyłącznie zależnej od samego społeczeństwa krajowego. Nikt nie zdołałby jej ani podjąć, ani spełnić łatwiej i pożyteczniej od zarządu samychże powiatów lub gmin — który, będąc w najbliższem a ciągłem zetknięciu z obdłużonymi, dokładniej niż ktobądź jest w możności ocenić, w jaki sposób obdłużonemu dopomódz, na jakie raty zaległości rozłożyć, czy wywywłaszczonego można przy gospodarstwie utrzymać, lub którego z miejscowych włościan do kupna osady zachęcić w razie, gdyby wywłaszczony już do niej powrócić nie mógł.

Więc na gminach ciąży przedewszystkiem obowiązek zajęcia się odkupieniem osad już zlicytowanych; dotychczasowa zaś skuteczna działalność stowarzyszeń, które zadanie to nawet bez cudzej pomocy już w niektórych powiatach podjęły, przynosi dowód, że wykonanie tego obowiązku przy dobrej woli nie jest trudnem.

Jeżeli więc z jednej strony, instytucye miejscowe w powiatach, podejmując się udzielania pożyczek hipotecznych, ułatwią włościanom spłatę uciążliwych długów a z drugiej strony jeżeli gminy zajmą się odkupieniem osad, w drodze egzekucyi już sprzedanych, i same nadadzą tym osadom odpowiednie przeznaczenie, rozproszoną zostanie czarna chmura nad przyszłością licznych rodzin, a nawet nad organizmem naszego społeczeństwa wisząca, słusznie przejmująca uczuciem zaniepokojenia umysły wyższe, mające zawsze na głównym celu dobro publiczne.

Inne atrybucye Banku krajowego są w statucie szczegółowo wymienione. Wprowadzając w czyn myśl, jaka temu wymienieniu towarzyszyła, Bank krajowy stanie się instytucyą rzeczywiście użyteczną, o ile zdoła za pomocą czynionych przez siebie ułatwień rozbudzić inicyatywę prywatną, od której rozwój w dziedzinie ekonomicznej jest wszędzie zależnym. Nie na to bowiem został utworzonym, aby, inicyatywę tę zastępując, sam stawał się fabrykantem lub handlującym. Nie ma on zajmować się bezpośrednio produkcyą krajową, ale winien jej jedynie pomoc przez udzielanie kredytu. Nie może przeto ani zakładać, ani prowadzić fabryk, rzemiosł, lub handlu, gdyż zajęcia te należą do sfery spekulacyjnej, która instytucyi krajowej powinna być najzupełniej obcą, do sfery, w której najsilniejszą dźwignią jest wszędzie osobisty interes jednostek; interes ten zaś, nad działalnością instytucyi, jaką ma być Bank krajowy, dominować nie powinien. Nie może ona wreszcie przyjmować udziału w żadnych spółkach handlowych prowadzonych na zysk lub stratę i także należących do sfery spekulacyjnej. Dyrekcya bowiem poczytuje za najgłówniejszy swój obowiązek stać na czujnej straży grosza publicznego, którym instytucya ta została wyposażoną, a więc najtroskliwiej przestrzegać, aby grosz ten nie był narażonym na niebezpieczeństwa, każdej spekulacyi towarzyszące.

Pozostając po za tą sferą, Bank krajowy winien natomiast nieść wszelkie ułatwienia kredytowe każdej gałęzi przemysłu, a więc i każdej z tych, które w naszym kraju dotychczas rozwinąć się nie potrafiły a zwłaszcza każdej, której brak jest szkodliwym dla ekonomii krajowej. Wszelka więc inicyatywa prywatna w dziedzinie ekonomicznej, powinna znaleźć w Banku pomoc kredytową, miarkowaną jedynie względami na jego bezpieczeństwo.

Inicyatywa prywatna wchodzi w zakres dobrze pojmowanych obowiązków obywatelskich każdego, komu nie są obojętnemi przyszłe losy kraju, kto chce go uczynić zdolnym do skutecznego prowadzenia codziennej walki konkurencyjnej z innemi krajami, walki, stającej się coraz widoczniejszą koniecznością tegoczesnych społeczeństw. O tej nieubłaganej konieczności nie powinnyby zapominać na chwilę wszystkie bez wyjątku warstwy naszego społeczeństwa; ta konieczność powinnaby właśnie stawać się najsilniejszym bodźcem do inicyatywy prywatnej w każdej dziedzinie działalności społecznej, w takiej zwłaszcza, w której nas wyprzedziły ościenne kraje.

Inne instytucye są powołane nieść tej inicyatywie pomoc w innych dziedzinach; Bank krajowy nie powinien spuszczać z pamięci, że na jego udział przypadła dziedzina ekonomiczna, w kraju dotychczas zaniedbana, tem skwapliwiej przeto podniesienia przemysłu od inicyatywy prywatnej wyczekująca, że więc nieść tejże inicyatywie pomoc kredytową ma widoczny obowiązek.

Powyżej zakreślone granice, w których Bank krajowy rozwijać winien swą działalność, nie zaspokoją bez wątpienia tych, którzy mniemają, że jakakolwiek instytucya finansowa lub kredytowa, przez sam fakt swego istnienia stanie się źródłem, z którego wytryśnie ogólny dobrobyt; którzy przeto z utworzeniem Banku krajowego zbyt przesadne łączą nadzieje.

Dobrobyt zawsze i wszędzie był i jest nagrodą oszczędności i pracy jednostek tworzących społeczeństwo. Na pierwszą Bank krajowy nie będzie miał żadnego wpływu; drugiej zaś nie zastąpi, chociaż ułatwienia kredytowe, jakie ma czynić, powinnyby stawać się jej bodźcem.

Wyciągnięcie większego lub mniejszego pożytku z istnienia tej instytucyi będzie przeto zależnem od samego społeczeństwa krajowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Koronacya cara).

We wtorek o godzinie 10 przed południem rozległo się dziewięć strzałów armatnich z kremlińskiej wieży, a następnie zabrzmiały wszystkie dzwony Uspieńskiej cerkwi sobornej. To był znak, że uroczysty wjazd cara do Moskwy już się rozpoczyna. W Petrowskim pałacu zgromadzili się już członkowie carskiej rodziny, obcy książęta, członkowie poselstw zagranicznych i dostojnicy dworscy, wszyscy przybyli w galowych pojazdach. Gdy orszak gotów był do pochodu, car dosiadł przepysznego, białego wierzchowca, który jest darem szacha perskiego. W tej chwili trzy salwy działowe dały hasło do pochodu.

Na czele orszaku jechał dyrektor policyi z 12 konnymi żandarmami, następnie gwardya cesarska, dalej wysłańcy podległych Rossyi plemion azyatyckich, konno, po dwóch w długim szeregu; jeszcze dalej, również konno, reprezentanci szlachty pod przewodnictwem marszałka gubernii moskiewskiej; wreszcie rossyjscy i zagraniczni dostojnicy dworscy, kamerjunkrowie i szambelanowie, a za nimi w otwartych złoconych pojazdach galowych członkowie rady państwa. W pewnem oddaleniu od czoła orszaku jechał najwyższy marszałek dworu, a za nim, zwolna car, lekkiem wojskowem powitaniem odpowiadając na okrzyki ludności. Car miał wyraz twarzy surowy, poważny; jechał w milczeniu, nie zwracając się wcale do najbliższego otoczenia swego, które składali hr. Woroncow-Daszkow, Milutyn, Tołstoj, Possiet i Loris Melikow. Za carem w otwartych pojazdach jechał następca tronu z rodzeństwem i inni członkowie carskiej rodziny. Wszyscy Wielcy Książęta, otoczeni liczną świtą, mieli błękitne wstęgi orderu św. Andrzeja. Dalej jechali zagraniczni książęta krwi i książęta spokrewnieni z domem rossyjskim, a mianowicie, książę Leuchtenberski, Oldenburski i Meklenburg-Strelitz. Wreszcie w złoconej karosie ukazała się carowa z ośmioletnią Wielką księżniczką Ksenią. Ośm siwych, przepysznych koni zaprzężonych było do tego pojazdu; obok każdego konia szedł masztalerz; po obu stronach karosy jechali konno koniuszy i starszy masztalerz, a obok nich po dwóch kozaków w galowych mundurach; za karosą stało dwóch paziów, dalej jechało sześciu paziów konno, a za nimi jeszcze dwóch giermków. Carowa miała jasno żółtą suknię morową, dekoltowaną, włosy ułożone w grecką fryzurą spięte były brylantową agrafą olbrzymiej wartości. Za pojazdem carowej szły sześciokonne karosy Wielkiej Księżnej Maryi Pawłównej, Aleksandry Józefownej i Olgi Fedorownej, dalej pojazdy W. Księżnej Maryi Edinburskiej Wiery Würtemberskiej, Katarzyny i Heleny Meklemburskiej, a wreszcie księżniczek Badeńskiej i Oldenburskiej. Orszak ten zamykały czterokonne pojazdy dam dworskich, za któremi postępowały jeszcze dwa szwadrony cesarskiego gwardyjskiego pułku huzarów i ułanów.

W chwili, gdy czoło orszaku zbliżyło się do stolicy, na dany przez komendanta miasta sygnał rozległo się 71 salw działowych, a do bramy tryumfalnej zbliżył się na powitanie cara generał-gubernator moskiewski, w otoczeniu rozmaitych deputacyj miejskich. Powitanie bardzo krótko trwało; dłużej nieco zatrzymał się orszak przy bramie Woskresieńskiej, gdzie car wraz z rodziną złożył pokłon obrazowi Matki Boskiej, poczem po krótkich przerwach przy bramie Spaskiej i Twerskim placu, gdzie car przyjmował powitania reprezentantów szlachty, tudzież władz wojskowych i cywilnych, udano się do Uspeńskiej cerkwi sobornej, w której odbywało się dziękczynne nabożeństwo. Przy wejściu do cerkwi, oczekiwał na cara święty synod w komplecie, a po skończonem nabożeństwie wyruszył orszak do Archangielskiego soboru, gdzie odprawiano modły przy grobach tam spoczywających carów; w końcu zaś udano się do katedry Błagowieszczeńskiej, zkąd już tylko tak zwane „czerwone schody“ oddzielają od Kremlu. Na dolnej terasie tych schodów oczekiwali na zbliżenie się monarszej pary najwyższy marszałek dworu wraz z prezydentem komisyi koronacyjnej. Marszałek podał carowi i jego małżonce chleb i sól, a minister dworu wprowadził monarszą parę do wnętrza Kremlu. W tejże chwili dał się słyszeć sygnał i padło sto jeden armatnich strzałów, poczem we wszystkich świątyniach Moskwy uderzono we dzwony, które już odtąd dnia tego ani na chwilę nie umilkły.

Powyższy opis uroczystego wjazdu cara do Moskwy, jakkolwiek obejmuje najważniejsze szczegóły, nie może wszakże ani przybliżonego dać nawet pojęcia o imponującym blasku tego pochodu. Olbrzymie bogactwo rossyjskiego dworu, roztoczone przed oczami zdumionej ludności, świetność wojskowej świty, fantastyczne kostiumy azyatyckich plemion, przepyszna dekoracya domów, charakterystyczne stroje narodowe ludu, wszystko to złożyło się na tak wspaniały i oryginalny obraz, że odtworzyć go nie zdoła chociażby najwierniejszy opis.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się zapowiedziane już w programie ogłaszanie ludowi koronacyi cara. Ceremoniał tego ogłoszenia jest następujący: Codziennie, w ciągu ostatnich trzech dni przed koronacyą, wyjeżdżać będzie z Kremlu orszak konny złożony z dwóch generałów-poruczników, dwóch koronacyjnych starszych mistrzów ceremonii, czterech mistrzów ceremonii, dwóch sekretarzy stanu, dwóch dywizyj kawaleryi z doboszami i trębaczami. Wszyscy należący do tego orszaku dostojnicy, ubrani w galowe mundury, przepasani będą szarfami złotem tkanemi o barwach państwa; przy każdej z dwóch dywizyj kawaleryi iść będzie po sześć luźnych koni wierzchowych w bogatych rzędach. Codziennie o godzinie 9tej z rana orszak ten pod dwództwem generał-adjutanta uszykuje się najprzód przed arsenałem w Kremlu. Obie dywizye staną w rozwiniętym froncie, mając na prawem i lewem skrzydle chór trębaczy i doboszów a dalej po sześć luźnych wierzchowców. Dowodzący generał zajmie stanowisko przed frontem, po środku; przed nim stanie dwóch mistrzów ceremonii, a za nim czterech trębaczy i heroldowie. Na dany przez generała rozkaz podnoszą heroldowie buławy swe w górę, a wszyscy obecni mają odkryć głowy; trębacze grają pobudkę, poczem sekretarz stanu nie zsiadając z konia, odczytuje ogłoszenie oznajmiające wszem wobec, że car Aleksander Aleksandrowicz, wstąpiwszy na tron po przodkach odziedziczony i idąc za ich bogobojnym przykładem, najmiłościwiej postanowił wraz z małżonką swoją odbyć ceremonię koronacyi i świętego namaszczenia. O uroczystości tej zawiadamia przeto car wiernych swoich podddanych, w tym celu, aby w oznaczonym dniu na intencyę jego zasyłać mogli gorące modły do Króla nad królami. Po odczytaniu powyższego ogłoszenia rozdają heroldowie drukowane jego egzemplarze pomiędzy lud zgromadzony, podczas gdy muzyka gra hymn narodowy. Z dziedzińca kremlińskiego wyjeżdża następnie orszak na miasto i ta sama ceremonia na każdym główniejszym placu się powtarza.

Komisya koronacyjna ma rzeczywiście niełatwe zadanie i w obecnej chwili jest pewnie najbardziej obarczonym urzędem na świecie. Musi ona dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia dla 18 książąt krwi, 200 dyplomatów, 70 marszałków szlachty, 250 innych reprezentantów szlachty, 100 gubernatorów, 100 należących do świty cesarskiej, niezliczonej ilości generałów, 300 burmistrzów, 150 przedstawicieli stanu handlowego i około 1000 reprezentantów innych stanów, nie licząc już służby i podrzędnych osobistości. Korespondentów dziennikarskich jest szesnastu; pomieszczono ich w zabudowaniach gimnazyalnych, a kontrolę nad nimi sprawuje radca stanu Waganow.

(Watykan i Irlandya).

Według ostatnich doniesień z Londynu, agitacya ligi narodowej w Irlandyi po okólniku papieskim przybrała jeszcze większe rozmiary. Pomimo listu Kuryi i wbrew jej przestrogom w wielu miejscowościach urządzała ludność u bram kościoła subskrypcyę na fundusz dla Parnella. Księża spełniali swój obowiązek i upominali parafian, ażeby nie zbierali składek, nic to jednak nie pomogło, a w Mullagh, gdzie paroch nie pozwolił stanowczo na składki w kościele, parafianie postawili stół przed kościołem i składki płynęły bardzo obficie. Nietyle samo pismo papieskie, ile raczej ton sarkastyczny dzienników angielskich drażni uczucia Irlandczyków. Z artykułów prasy angielskiej w tej sprawie czerpią Irlandczycy podejrzenie, że Anglia intrygowała w Watykanie, i że pismo papieskie przez nią zostało spowodowane. *Morning Post* donosi też rzeczywiście, że reprezentant rządu angielskiego w Watykanie p. Errington obiecywał przywrócenie poselstwa angielskiego przy stolicy Apostolskiej, jeżeli papież stanowczo i publicznie potępi ruch irlandzki. Narodowe dzienniki irlandzkie tem bardziej są oburzone, że krok Stolicy Apostolskiej przypisują intrydze angielskich katolików. „Duchowieństwo i lud irlandzki — woła *Unitet Ireland* — potrafią najlepiej odróżnić dekrety najwyższego pasterza dusz w sprawach wiary od orzeczeń politycznych, wydanych przez kolegium kardynałów włoskich, którzy informacye o Irlandyi czerpią z ust wiarołomnego renegata Erringtona. Okólnik nie zrobi ani księży gorszymi duchownymi, ani obywateli irlandzkich gorszymi patryotami. Przyjęlibyśmy to pismo z uśmiechem politowania, gdyby nie pochodziło od instancyi tak dostojnej i czcigodnej. Jest ono chyba dalszym ciągiem niegodziwych intryg angielskich, dążących do wywołania zatargu między katolicyzmem a narodowością“. Ostrzej wyraża się drugi dziennik irlandzki *Nation*. „Od chwili — pisze ten organ — w której najdroższy klejnot wiary dosięgnął brzegów naszej wyspy, nigdy jeszcze nie wymierzono tak dotkliwego ciosu przeciw Irlandyi, jak teraz owym aktem, o którym mówić nakazuje nam smutna konieczność. Nędzne intrygi Anglii zwyciężyły w łonie Propagandy! Dobyto miecza przeciwko ludowi i wiernym Irlandyi prałatom i duchownym. Oby Bóg ojców naszych opiekował się w tej ciężkiej dobie Irlandyą! Musimy teraz złożyć dowód, że potrafimy bez skazy wyjść z tej próby ogniowej i nie sprzeniewierzyć się ani Stolicy Apostolskiej, ani historycznym i narodowym obowiązkom. Straszliwszy to ogień niż płomienie stosów Elżbiety, i cięższa to próba, niż niemiłosierna rzeź bezbronnych dokonywana przez Cromwella. Ale tak samo, jak ongi wiarę naszą wynieśliśmy z krwi i ognia, tak teraz użyjemy wszelkich wysileń, jakie tylko są w mocy ludzkiej, aby obronić nasz kraj wobec Rzymu. Choćby Rzym wszedł w nieświęte przymierze z Anglią przeciw nam, przy pomocy najdobrotliwszego Boga potrafimy praw naszych i wolności Irlandyi bronić przeciwko Rzymowi i Anglii“. Agitacya objęła także i Irlandczyków amerykańskich, a jeden z członków kon-

gresu, Finerty, ogłosił w *Citizen* artykuł przeciw Rzymowi, i radzi rodakom w ojczyznie, ażeby odmowili ofiar świętopietrza. Rzymski korespondent *Standardu* donosi, że zgromadzenie ligi narodowej i rozprawy jej o piśmie Kuryi zrobiły bardzo przykre wrażenie w kołach Watykanu i na samym papieżu. „Papież wezwał kardynała Jacobiniego i kardynała Simeoni, przełożonego Propagandy, i polecił im, ażeby okólnik do biskupów irlandzkich pod surowością kar kościelnych jak najściślej był przestrzegany. Biskupi irlandzcy otrzymać mają drugi list pasterski, który podniesie. że ton dzienników irlandzkich, nadzwyczaj namiętny i zuchwały, żadną miarą pogodzić się nie da z tradycyjnym duchem katolicyzmu irlandzkiego“.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał do Krakowa na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach uniwersytetu.

(—) **Ostatnie zgromadzenie** tygodniowe towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Strzelbickiego: „O urządzeniu i użyciu masek bezpieczeństwa podczas pożarów w kopalniach“.

— **Królem kurkowym** tutejszego towarzystwa strzeleckiego miejskiego na rok bieżący obwołany został wczoraj na podstawie najlepszego strzału p. Leopold Schimser, kamieniarz.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. C. z pomieszkania paltot granatowy i popielaty, bundę podróżną, surdut ciemnego koloru i parę pantalonów — Złożono w policyi znalezione cztery prześcieradła z niebieskiemi szlakami; 2 książeczki pocztowej kasy oszczędności na nazwisko Abrahama Dominika, portmonetkę z kwotą 62 ct. i kartkę zakładu zastawniczego i kredyt. nr. 48.104. — Przyaresztowano Szczepana Schraubstättera, wyłudzającego składki rzekomo na dobroczynne cele.

*** **Zwłoki mężczyzny** wydobyto z wody pod Zołynią, w powiecie łańcuckim. Poznano w utopionym mieszkańca wsi Monasterza, cygana Józefa Siwaka, który w kwietniu jeszcze znikł był bez wieści. Na zwłokach nie znaleziono żadnego śladu karygodnego czynu, widocznie więc Siwak sam sobie odebrał życie przez utopienie się.

*** **Piorun** podczas burzy dnia 17 b. m. po południu uderzył w dom Ludwika Zdyrskiego w Pysznicy, w powiecie niskim i wzniecił pożar, który zniszczył cały ów dom z komorą i sprzętami. Z mieszkańców nikt nie doznał uszkodzenia.

*** **W płomieniach** utraciło życie dwoje dzieci młynarza Antoniego Szmigowskiego w Krzywem, w powiecie kamioneckim. Dzieci te pozostawione były bez nadzoru w młynie wiatraku, i zapewne rozniecіły nieugaszony dobrze ogień na palenisku, od którego zajęła się rozścielona na podłodze słoma i płomienie ogarnęły wnet cały budynek, który też zgorzał do szczętu. Rodziców ofiar niedozoru pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czeminie dożywotni członek Izby panów br. Antoni Starck, jeden z najznakomitszych przemysłowców niemiecko-czeskich, przeżywszy lat 76; w Turocz St. Marton poeta słowacki Samuel Chalupka.

— **Przymrozki** nawiedziły w ostatnich dniach tylko okolice alpejskie Tyrolu i Styryi. Ulewne deszcze spadły w Siedmiogrodzie. Ostatnie biuletyny meteorologiczne zaznaczają, iż różnice barometryczne zaczynają się wyrównywać i że niebezpieczeństwo dalszych przymrozków znacznie się zmniejszyło.

— **Sniegi,** według depeszy *P. Lloyda* z Maglaju spadły w dniach 20 i 21 b. m. w wielu okolicach Bośnii w takiej obfitości, iż miejscami leżały na metr wysoko. Drzewa owocowe zwłaszcza mocno ucierpiały.

— **Powodzie.** Z Bukaresztu donoszą, że w ostatnich dniach ponownie wezbrały prawie wszystkie rzeki besarabskie. Żelazne mosty kolei Ungheni-Kiszeniew są uszkodzone, a w różnych miejscowościach powódź zniszczyła wiele domów.

— **Samobójstwo.** W Monte Carlo strzelił do siebie z rewolweru dyrektor osławionego sportu strzelania do gołębi Chevron, przyłożywszy broń do ucha. Umarł wkrótce z odniesionej rany.

— **Budowa ratusza wiedeńskiego** kosztowała już kilka milionów, a według obliczeń komitetu budowy wykończenie tego gmachu we wszystkich jego częściach w duchu przyjętego stylu, oraz urządzenie, wymaga jeszcze dalszego kredytu w sumie około dwóch milionów. I tak n. p. komitet żąda na urządzenie i zaopatrzenie piwnic ratuszowych 350 tysięcy zł, na założenie elektrycznego oświetlenia 270.000, na zaprowadzenie komunikacyi telefonicznej 25.000, na umeblowanie 260.000, na założenie skwerów 60.000 zł. i t. d.

— **Obrazek majowy.** Z Gap w departamencie francuskim Górnych Alp dnia 10 b. m. wybrało się siedm osób, Włochów, w drogę przez górę Col d'Agniettes. Po południu zaskoczyła podróżnych gwałtowna zamieć śnieżna i trzej z nich, w tej liczbie dwie kobiety, formalnie pogrzebani zostali w zaspie. Reszta z największą trudnością tylko dotarła do Fontgillarde. Zwłoki ofiar dopiero w kilka dni póżniej zdołano odkopać z zaspy.

— **Przy spalaniu ogni sztucznych** podczas zabawy ludowej pod Oporto przed kilku dniami pękła bomba w wylocie moździerza i odłamy jej zabiły cztery osoby na miejscu a około 20 raniły.

— **Zawalenie się domu.** W Paryżu zeszłej soboty runął dom mieszkalny na rogu ulic Blanche i Chaptal. który od kilku dni restaurowano, i pogrzebał pod gruzami swojemi robotników i mieszkańców. W pierwszej chwili wydobyto z pod gruzów jednego zabitego i trzech rannych.

— **Głównym sprawcą** zuchwałego rabunku, popełnionego w Zielone Swiątki w magazynie jubilerskim Prestota w Paryżu, jest niejaki Berghin, mąż kasyerki tegoż magazynu, który jednak nie żył z żoną a już kilkakrotnie karany był sądownie za rozmaite łotrowstwa. Jak już donieśliśmy, Berghin z kilku towarzyszami swoimi wyśledzony i uwięziony został w Belgii.

— **Defraudacya.** Kasyer kasy oszczędności w mieście Annecy, we Francyi, został aresztowany, ponieważ odkryto w kasie tej deficyt w sumie 400.000 franków.

— **Na przewozie** przez jezioro St. Gilgen między Gschwandt a Falkenstein w Salcburskiem, w skutek przewrócenia się tratwy uniesionej falą, z ośmiu osób, które wracały z kościoła, cztery utonęły.

— **Wielkie oszustwo** z markami pocztowemi wykryto w Kasseln. Sledztwo stwierdziło dotychczas, że oszuści puścili w obieg blisko 140.000 sztuk znaczków 50-fenikowych, reprezentujących wartość 70.000 mark. Znaczki tak łudząco są naśladowane, że nawet jeden z wyższych urzędników pocztowych w Berlinie, który badał je pod lupą, nie poznał się na falsyfikatach. Powiodło się to dopiero rzeczoznawcom w drukarni rządowej, wyrabiającej znaczki pocztowe Jedną nieznaczną kropką tylko różnią się falsyfikaty od prawdziwych znaczków. Fałszerzy jeszcze nie wyśledzono.

— **Próba steru balonowego,** w tych dniach przedsiębrana w Berlinie przez dr. Wölferta z Lipska, o tyle się nie powiodła, że po wzbiciu się balonu w górę wśród ulewnego deszczu, mechanizm steru źle funkcyonował i zmusił aeronautę do rychłego spuszczenia się na ziemię. Balon dr. Wölferta obejmował 900 tysięcy litrów gazu.

— **Niesłychaną zbrodnię** wykryto w Aleksandryi, w Egipcie. Jeden z konduktorów drogi żelaznej, łączącej to miasto z Suezem, przed kilku tygodniami opuścił służbę i osiadł w stacyi klimatycznej Ramleh, ulubionem przez Europejczyków miejscu pobytu w porze letniej, gdzie zaczął grać rolę wielkiego pana. Podczas gdy wystąpienie ze służby motywował wobec swych przełożonych tem, jakoby odziedziczył znaczny spadek, przyjaciołom znów swoim opowiadał, że wygrał wielki los, który posiadał od dawna. Policya, uwiadomiona o tem, miała tego człowieka na oku i w końcu, gdy poszlaki przeciw niemu mnożyły się z dniem każdym, zarządziła aresztowanie go. Jakoż wobec sędziego śledczego aresztowany wyznał wnet całą, okropną prawdę. Zamordował i obrabował on dwóch bogatych podróżnych, jednego w październiku roku zeszłego, a drugiego w marcu tego roku. Za każdym razem wykonał zbrodnię w następujący sposób: Ofiarom swoim zaraz przy wsiadaniu dawał osobny przedział w wagonie, następnie w drodze zabijał je przez uderzenie małym kamiennym młotkiem w skroń, a po ograbieniu trupów ze wszystkiego, co się kosztownego znajdowało w ich sukniach, wyrzucał je przez okna wagonu w morze, gdy pociąg jechał groblą nadbrzeżną. około 20 metrów wysoką miejscami. Przyszedłszy tym sposobem w posiadanie znacznego majątku, porzucił służbę konduktora aby swobodnie „używać świata“. Znaleziono przy mordercy oprócz sumy 50.000 franków także portmonetkę z kartami wizytowemi „Maxa Kleina“. Portmonetka ta, według zeznania mordercy, była własnością jednego z zamordowanych, który mówił po niemiecku dyalektem południowym Wielkie wrażenie sprawiło to odkrycie zwłaszcza w kolonii austryackiej w Aleksandryi, jest bowiem powód do przypuszczania, że jednym z zamordowanych był kupiec z Austryi. Zbrodniczy konduktor nazywa się Tom Clossilt i pochodzi z rodziny angielskiej, od dawna osiedlonej w Aleksandryi. Objawia on teraz głęboką skruchę z powodu okropnego swego czynu: usiłował nawet w więzieniu odebrać sobie życie, lecz przeszkodzono temu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d 23 maja.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Do komisyi dla przeprowadzenia wyborów sejmowych zostali wybrani pp. Bałutowski, Baurowicz, Beiser, Ciuchciński, Dworzak, Grzeżułka, Kubasiewicz, Łukawski, Skarbek i Południewski.

Jako delegaci do komisyi urządzającej piąty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie zostali wybrani pp. Kisielka, Thom i Tyniecki. — Towarzystwu dla muzyki instrumentalnej *Harmonia* uchwaliła Rada wypłacić subwencyę w kwocie 700 zł.

Ożywioną dyskusyę wywołał przedstawiony przez p. Dymeta wniosek sekcyi II w sprawie ustanowienia premii miejskiej w kwocie 500 zł. dla tegorocznych wyścigów konnych. Sekcya, wychodząc z założenia, że wyścigi mają znaczenie dla chowu koni w kraju i przyczyniają się do ożywienia ruchu handlowego w stolicy, proponuje ustanowienie takiej jednorazowej premii pod warunkiem, iż ubiegać się o nią mogą tylko konie w kraju urodzone i będące własnością tutejszych obywateli.

Pp. Supiński, Markiewicz i Hupert sprzeciwiają się wnioskowi sekcyi. Wątpliwą jest rzeczą, czy wyścigi przyczyniają się do podniesienia chowu koni w kraju; możnaby nawet utrzymywać, że są tylko sportem amatorskim. Zdaniem mowców, wyścigi nie ożywiają ruchu handlowego we Lwowie; sfery bowiem, hołdujące sportowi, nie uwzględniają kupców miejscowych, a czego im potrzeba, sprowadzają z zagranicy. Wiele spraw żywotnych zaniedbuje się dla braku funduszów; kilka instytucyj obywatelskich, godnych materyalnego poparcia, jak np. Towarzystwo strzeleckie, upada z każdym rokiem — wobec tego miasto nie może subwencyonować wyścigów. Mowcy wnoszą tedy przejście do porządku dziennego nad wnioskiem sekcyi.

Pp. Tyniecki, ks. Mazurak i Dymet stanęli wymownie w obronie wniosku sekcyi. Wyścigi konne nie są czczą zabawką, nie są pospolitem amatorstwem, lecz istotnie przyczyniają się do podniesienia chowu koni w kraju. Konie, biorące udział w wyścigach, muszą pochodzić z dobrej rasy; na arenie składają dowody swej siły i chyżości, użyte następnie jako rozpłodniki, poprawiają i uszlachetniają rasę krajową. Dowodem na to okolice, w których są stajnie koni wyścigowych; widzimy tam już dzisiaj niepospolitą zmianę w hodowli koni; nietrudno tam znaleść nawet u włościanina konie, za które kupcy zagraniczni płacą po 800—1000 zł. Teraz właśnie i rząd poświęca wiele uwagi racyonalnej hodowli koni; mamy, jak wiadomo, jarmarki na konie w różnych miastach wzdłuż linij kolejowych, a na jarmarkach tych pojawiają się przeważnie konie włościan i mniejszych właściciel, za które kupcy zagraniczni płacą wysokie ceny. Wszystko to jest owocem utrzymywania dobrych rozpłodników przez zamożnych obywateli, tych samych właśnie, którzy utrzymują i popierają wyścigi. Zarzut, że najwyższe premie biorą przedsiębiorcy zagraniczni, upada wobec postawionego przez sekcyę warunku, że tylko konie w kraju urodzone, hodowane i należące do obywateli tutejszych, mogą ubiegać się o premię lwowską. W wyścigach biorą zresztą udział także konie użytkowe, właścicielom takich koni może być przyznaną premia miasta Lwowa, a komitet wybrany przez Reprezentacyę miejską może czuwać nad tem. Stolica kraju nie powinna zasklepiać się w ciasnem kółku czysto lokalnych interesów, lecz popierać także ważne sprawy całego kraju, a do rzędu takich spraw należy bez wątpienia podniesienie chowu koni. Pessymistycznem jest twierdzenie, jakoby miejscowy ruch handlowy nie ożywiał się podczas wyścigów. Jest zresztą precedens, albowiem już dawniej wyznaczało było miasto na premię puhar wartości 700 zł.

Po wysłuchaniu tych wywodów przyjęła Rada wniosek sekcyi i wyznaczyła jako premię m. Lwowa kwotę 500 złr.

P. Teodora Graba, właściciela realności, przyjęto do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 20 złr.; pp. Antoniemu Sławińskiemu, propinatorowi, i Janowi Wodzińskiemu, szewcowi. nadano obywatelstwo miejskie za opłatą taksy 60 złr., prośby zaś jednej o nadanie obywatelstwa miejskiego nie uwzględniono, bo petent nie umie ani czytać ani pisać.

Na odbudowanie spalonego domu folwarcznego w Zubrzy przeznaczono kwotę 920 złr., poczem odbyło się posiedzenie tajne.

Zgromadzenie wyborców

(*L*) Wczorajsze zgromadzenie wyborców w sali ratuszowej było bardzo liczne. Posiedzenie trwało przeszło cztery godziny i było bardzo ożywione.

Na wstępie odczytano list J. Eksc. dr. Smolki, że z powodów ważnych osobiście stanąć nie może. Czcigodny prezydent Izby deputowanych zgłasza wszakże swoją kandydaturę i „poczytałby sobie za wielki zaszczyt, gdyby wyborcy lwowscy obdarzyli go ponownie swojem zaufaniem“.

Dr. Euzebiusz Czerkawski staje osobiście jako kandydat i dziękuje przedewszystkiem wyborcom za wotum zaufania uchwalone na poprzedniem zgromadzeniu.

Mowca jest przekonany, że wyborcy nie będą wymagali od niego szczegółowego programu przyszłej działalności w Sejmie, w którym zasiada od 17 lat; program jego jest już powszechnie znany, a streszcza się w słowach: „wzmocnienie indywidualności narodowej pod względem moralnym i ekonomicznym“. Przyszły Sejm nadać winnien stosowniejszą organizacyę szkołom ludowym i wydziałowym, a zwłaszcza ostatnie szkoły zastosować do potrzeb rolnictwa i przemysłu. W kierunku administracyjnym powinien Sejm dążyć do coraz doskonalszej organizacyi i pracować nad zażegnaniem waśni tak między stanami, jak narodowościami.

Po tem krótkiem przemówieniu szanownego kandydata posypały się bardzo liczne interpelacye, które znużyły bardzo wyborców. Nie widzimy potrzeby powtarzania interpelacyj, które były tylko rekapitulacyą tego, co już poruszono na poprzednich zgromadzeniach, gdy ustępujący posłowie zdawali sprawę z swoich czynności poselskich. Zanotujemy tylko kwestye dotąd nieporuszone.

P. Michał Dąbrowski zapytał kandydata, czy starałby się w Sejmie wyjednać subwencyę na utrzymaniu uczniów uniwersytetu warszawskiego, którzy w skutek wiadomych zajść z Apuchtinem zmuszeni są szukać światła nauki na naszych uniwersytetach.

Dr. Czerkawski odpowiada, że bez wątpienia należałby do rzędu tych posłów, którzyby popierali tę sprawę, podobnie jak popierał wniosek dążący do wsparcia księży unitów wydalonych z dyecezyi chełmskiej.

P. Jaworowski zapytuje kandydata, czy popierałby zmianę ordynacyi wyborczej w tym kierunku, iżby głosowanie na posłów do Sejmu odbywało się tajnie, kartkami, czy głosowałby za tem, ażeby obywatele po skończonym 24 roku życia mieli już bierne i czynne prawo wyborcze i czy nie poruszyłby kwestyi, ażeby Sejm wybierał sobie marszałka?

Dr. Czerkawski odpowiada, że nad kwestyą wybierania marszałka przez Sejm zastanawiano się już przed 10—12 laty, kiedy jeszcze marszałkiem był ś. p. ks. L. Sapieha, którego czczono powszechnie. Jakoż kwestya upadła jedynie z tego powodu, że nie chciano tak poważanemu marszałkowi robić przykrości, ale niewątpliwie sprawa w właściwej chwili będzie wznowioną Tajne głosowanie dałoby się przeprowadzić; kwestya zaś rozszerzenia prawa wyborczego na obywateli z ukończonym 24 rokiem życia spotkałaby przeszkody, wyrobiło się bowiem przekonanie, że udział w życiu publicznem powinni brać tylko obywatele z wytrawnem zdaniem.

P. Gniewosz prosi o wyjaśnienie, czy kandydat starałby się zażegnać waśń narodowościową w kraju?

Dr. Czerkawski zaznacza przedewszystkiem, że z rodu i wyznania jest Rusinem i nie pozwoliłby na to, ażeby uważano go za mniej dobrego Rusina, niż innych. Nad istniejącą waśnią boleje, ale chcąc ją usunąć, trzeba rozważyć, co jest powodem tej waśni, i o ile są słuszne zarzuty podnoszone z jednej i z drugiej strony. Trzeba tedy zapytać, czego chcą malkontenci? Skarżą się oni, że język ich jest upośledzony w szkole i sądzie. Skargi te są niesłuszne i nie mają żadnej podstawy; w szkole decyduje o języku wykładowym gmina utrzymująca szkołę, a więc jest w mocy malkontentów ustanowić język wykładowy, jakiego sobie życzą, w sądach zaś język ruski jest równouprawniony z polskim.

Drugi kandydat dr. Bernard Goldmann oświadcza, że się ubiega o mandat poselski z miasta Lwowa. Obrazu przyszłej działalności w Sejmie roztaczać nie zamierza, program bowiem przyszłej działalności był już zawarty w jego sprawozdaniu poselskiem, a jest nim rozszerzenie samorządu tak krajowego, jak gminnego, jak najobfitsze zasilanie budżetu szkolnego, jak najobszerniejszy rozwój stosunków ekonomicznych w każdym kierunku.

Kilka interpelacyj wystosowanych do kandydata nie miały aktualnego znaczenia a niektóre z nich wywołały wesołość.

Dalszy kandydat, p. Tadeusz Romanowicz, oświadczył na wstępie swego przemówienia, że znajduje się w nieco odmiennem położeniu, niż dwaj jego poprzednicy; przed niespełna dwoma miesiącami ubiegał się o mandat poselski do Rady państwa i przy dwukrotnem głosowaniu pozostał w mniejszości, zachodzi więc pytanie, „czy nie narzuca się z swoją kandydaturą tam, gdzie go nie chcą“. Mowca zastrzega się więc najsolenniej przeciw zarzutowi, jakoby chciał się zarzucać z swoją kandydaturą, a jeżeli dzisiaj staje jeszcze przed wyborcami, czyni to dlatego, iż został wezwany do ubiegania się o mandat, wezwanie zaś takie uważa za rozkaz, któremu poddać się musi każdy obywatel. Mowca uważa za obowiązek poddać się woli 1700 wyborców, którzy oddali mu swe głosy przy ostatnich wyborach; jeżeli oni zamierzają stanąć do walki, to jemu nie wolno uciekać z placu; jeżeli padnie, to padnie w licznem towarzystwie. Co do programu pracy w przyszłym Sejmie, odwołuje się mowca na swe zasady, których wytrwale broni od lat wielu; zasady te będą i w przyszłości jego przewodnikiem w pracy parlamentarnej.

P. Jaegermann wśród niepokoju zapytywał kandydata o jego zapatrywania na rozmaite sprawy krajowe.

P. Niemczynowski: Ponieważ nikt więcej o mandat ubiegać się nie myśli, przeto wnoszę odroczenie zgromadzenia, a komitet przedwyborczy niechaj zastanowi się, czy mamy wezwać jeszcze innych obywateli do ubiegania się o mandat poselski i rezultat swoich narad niechaj poda do wiadomości wyborców.

Nim zgromadzenie zdołało się zastanowić nad tym wnioskiem, wszedł na trybunę p. Grochowalski (prywatny inżynier), wydobył plik aktów i odczytał wśród wesołości zgromadzonych bardzo obszerną „rzecz programową“. Kandydat nie zgadza się z zapatrywaniami poprzednich mowców i w ogóle z całą działalnością Sejmu, który nie ma ani zasług, ani może poszczycić się zdobyczami i t. d.

Mowa kandydata, wraz z objaśnieniami i polemiką, zajęła przeszło godzinę czasu, poczem. p. Piątkowski ponowił wniosek p. Niemczynowskiego. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek i na tem skończyły się obrady.

OSTATNIA POCZTA

W artykule *Sprawy krajowe* na pierwszej kolumnie dzisiejszego numeru opuszczony został w skutek pomyłki w łamaniu szpalt wstęp, w którym zaznaczyliśmy, że artykuł o programie Banku krajowego stanowi streszczenie memoryału, wystosowanego przez naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego z powodu bliskiego już otwarcia tej instytucyi do Wydziału krajowego.

Z rezultatu subskrypcyi na pożyczkę krajową okazuje się, że potrzebną jest redukcya 1,241.000 złr. Aby ile możności oszczędzać mniejsze kwoty subskrybowane przez publiczność, Wydział krajowy, zniżywszy najpierw swoją własną subskrypcyę o kilkaset tysięcy, stara się nakłonić instytucye i osoby, które podpisały znaczniejsze kwoty, do całkowitego lub częściowego przynajmniej odstąpienia od deklaracyi pierwotnej.

Najj. Pan raczył najłaskawiej zatwierdzić wybór p. Wacława Dąbrowskiego na prezydenta miasta Lwowa.

Już po zamknięciu ostatniego numeru, otrzymaliśmy telegram o rozpisaniu w Czechach wyborów sejmowych, które odbędą się w następującym porządku: D. 28 czerwca będą wybierały mniejsze posiadłości, d. 30 czerwca miasta i miejscowości przemysłowe, d. 2 lipca Izby handlowe a nazajutrz większe posiadłości.

W parlamencie niemieckim na przedwczorajszem posiedzeniu obiegała pogłoska, że minister Puttkamer podał się do demisyi, a to z powodu obrad nad interpelacyą w kwestyi optantów szlezwickich.

Gabinet włoski znajduje się ciągle jeszcze w stadyum przesilenia. Do *Pol. Corr.* donoszą, że rekonstrukcya gabinetu nie zmieni w niczem inauguronwanej przez Depretisa polityki wewnętrznej.

Przedwczoraj o godzinie dziesiątej przed południem przybył do Moskwy Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką i członkami austryacko-węgierskiego poselstwa koronacyjnego. Na Smoleńskim dworcu kolejowym oczekiwali przybycia Dostojnych Gości wszyscy wielcy książęta rossyjscy z małżonkami, członkowie ambasady austryackiej, jakoteż członkowie tamtejszej kolonii austryacko-węgierskiej. Arcyksiążę miał na sobie rossyjski mundur pułkownika z błękitną wstęgą orderu św. Andrzeja. Po powitaniu z rodziną carską przyjmował Arcyksiążę pozdrowienia hr. Wolkensteina i członków ambasady, tudzież deputacyi kolonii austryacko-węgierskiej, przyczem kupiec Schütz w imieniu tej kolonii złożył Arcyksiężnej w darze przepyszny bukiet z świeżych kwiatów wiosennych. Całą drogę od dworca do pałacu Konszina musiano przebywać bardzo powolnie, a to z powodu tłumów ludności, które hucznemi okrzykami witały przybywających. W pałacu Konszina, wspaniale urządzonym na mieszkanie dla Arcyksiążęcej pary, oczekiwał Gości car ubrany w austryacki mundur pułkownika. Gdy pojazd zatrzymał się przed pałacem, car zeszedł ze schodów aż na ulicę, otworzył własnoręcznie drzwiczki pojazdu, a powitawszy serdecznie Dostojnych Gości, podał ramię Arcyksiężnej i wprowadził do pałacu. Rozmowa toczyła się w języku francuskim. Car zabawił około piętnastu minut w pałacu Konszina. Po śniadaniu Arcyksiążę złożył wizyty wszystkim rossyjskim i zagranicznym książętom panującym. Wczoraj o jedenastej z rana był Arcyksiążę na mszy św. w kościele polskim. O godzinie siódmej dnia tegoż odbył się obiad u austryackiego ambasadora hr. Wolkensteina.

Margrabia Lansdowne zamianowany został gubernatorem generalnym Kanady na miejsce margrabiego de Lorne.

Korespondent dziennika *Temps* telegrafuje, co następuje, o przybyciu hrabiego Chambord do Frohsdorf: „Hrabia przybył z Neustadt, ostatniej stacyi kolei żelaznej, w powozie odkrytym. Orszak jego składał się z trzech osób, należących do najbliższego jego otoczenia i z jego spowiednika. Liczny tłum oczekiwał nań przed zamkiem. Hrabia Chambord wysiadł z powozu, wspierając się na dwóch służących. Widać było, że sam nie zdołałby postąpić i kroku. Blady i pognębiony, z wyrazem smutku na twarzy, kłaniał się tłumowi. Widok jego wywołał wśród zgromadzonych przykre wrażenie. Zauważyłem, że tusza jego znacznie się zwiększyła“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24go maja. Na rozkaz Najj. Pana uroczystość Bożego Ciała z powodu niepogody obchodzona była tylko w obrębie kościoła św. Szczepana, ale ze zwykłą okazałością.

Delegat papieski na uroczystość koronacyjną wyjechał rano do Moskwy.

Moskwa, 24 maja. Rozpoczęło się uroczyste ogłoszenie koronacyi przez heroldów. Do niedzieli nie odbędą się żadne publiczne uroczystości. Miasto przybrało spokojną fizyognomię. Pruski książę Albrecht przybył tutaj rano.

Moskwa, 24 maja. Na przyjęciu u niemieckiego ambasadora będzie car z carową i członkowie domu carskiego.

Zachowanie się ludności jest wzorowe. Nie doszedł dotąd do wiadomości żaden wypadek nieszczęśliwy, żaden akt nieporządku.

Paryż, 24 maja. Dywizya morza indyjskiego opanowała urzędy cłowe w Majanga na Madagaskarze, przez co droga do Tanane rive została otwarta.

Z Senegalu donoszą, że pułkownik Desbordes wyparł nieprzyjaciele po za Bamaku.

Rzym, 24 maja. *Moniteur de Rome* występuje z gwałtownym artykułem z powodu ogłoszenia ostatniej noty pruskiej do Watykanu w *Nordd. Allg. Ztg.* Prusy, mówi ten dziennik, chcą uzyskać prawo *veto* bez rewizyi ustaw majowych, co słusznie obudza nieufność. Jeżeli Prusy pójdą za przykładem innych państw i poddadzą ustawy majowe rewizyi, to Watykan uczyni koncesyę co do prawa *veto*.

Madryt, 24 maja. Dziennik *Dia* porusza kwestyę utworzenia federacyi iberyjskiej między Hiszpanią i Portugalią pod kolejnem przewodnictwem hiszpańskiego i portugalskiego króla.

Minister Teschenberg w podróży na Wschód przybył tu w nocy.

Wiedeń, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rano odbył się tu pojedynek między porucznikiem Schlayer, profesorem w szkole wojskowej, a porucznikiem Franciszkiem Bolgarem, redaktorem *Militaerzeitung*. Powodem do pojedynku były gwałtowne wycieczki i namiętne artykuły w *Militaerzeitung* przeciw por. Schlayerowi. Pojedynek odbył się w ujeżdżalni tutejszych koszar kawaleryi. Przeciwnicy strzelali do siebie na 35 kroków stałej mety. Schlayer ugodzony został kulą w głowę i padł na miejscu trupem.

Berlin, 25 maja. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* występuje przeciw doniesieniom liberalnych dzienników, jakoby między ministrami Scholzem i Puttkammerem zachodziły nieporozumienia z powodu uchylenia odpowiedzi na interpelacyę Johansena.

Paryż, 25 maja. (*Tel. pr.*) Pogłoska o zachorowaniu Wiktora Hugo nie ma podstawy.

Rzym, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Depretis na nalegania przyjaciół usiłował utrzymać w gabinecie Zanardelego, ale rokowania się rozbiły. Jako przyszłego ministra sprawiedliwości wymieniają generalnego prokuratora z Rzymu Savellego; tekę robót publicznych objąć ma Genala. Obaj ci mężowie stanu należą do stronnictwa postępowego, ale nie z tak akcentowanym programem jak Baccarini i Zanardelli.

Bukareszt, 25 maja. Dzienniki opozycyjne ogłaszają manifest podpisany przez senatorów i deputowanych stronnictwa opozycyjnego, w którym zawiadamiają wyborców, że składają swoje mandaty, przytaczając na usprawiedliwienie tego kroku mięszanie się władz administracyjnych do ostatnich wyborów.

Londyn, 25 maja. W Izbie niższej minister Fitzmaurice potwierdził nadesłaną wiadomość o sześciogodzinnem bombardowaniu przez Francuzów Majungi na Madagaskarze. Francuzi pozostawili załogę w zbombardowanej miejscowości.

Paryż, 25 maja. Senat uchwalił projekt ustawy o Tonkinie; z projektu eliminowano jedynie artykuł, według którego komisarz cywilny miał być przydzielony do pomocy głównodowodzącemu.

Senator Labaulaye umarł.

Madryt, 25 maja. Na wczorajszym bankiecie, król hiszpański wzniósł toast na cześć króla portugalskiego kładąc w przemówieniu nacisk na ścieśniające się coraz bardziej węzły przyjaźni między Hiszpanią i Portugalią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 maja 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 301·50, Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 116 80, Akcye kolei Karola Ludwika 299·75, Akcye kolei północnej 280·75, Akcye kolei południowej 149·40, Akcye kolei Alföld 170 75, Akcye kolei Elżbiety 333·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 89·15 Akcye banku związkowego 107·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Węgierskie losy 114 75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 23 maja 1883, godzina 4 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 25 maja 1883, godzina 10, min. 45. Akcye kredytowe 307 50, Anglo-Austr. 113·75, Unionbank 117·—, Kolej Karola Ludw. 300·—, Południowa 150·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 51—. Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie rezerwowe.

Telegramy zbożowe z d. 23go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.23 do 10·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 25 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 198 50 m., żyto —·— m., spiritus 55·60, olej rzepakowy 73 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·— fr., olej rzepakowy 102·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 maja 1883.

Hotel Langa

Pp. K. Wróblewski z Wołoczysk. J. Kowalewski z Rohatyna K. Lindenberg z Berlina S. Klein z Wiednia. Dr. J. Bloch z Florisdorfu.

Hotel Georgea.

Pp. J. Ochocki z Wierzbowca. T. Chobrzyński z Podsadek. J. Sołowij z Poturzyc.

Hotel Angielski.

Pp. Z. J. hr. Olizar z Rossyi. S. Chojecki z Krakowa. W. Hincz z Ukrainy. Dr. L. Bromberg z Tarnowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Mandaczewski z Gródka. W. Sawiczewski z Krakowa. J. Schnurpfeil z Gródka. J. Singer z Czerniowiec W. Hausenbüchel ze Stanisławowa

Hotel Krakowski

Pp. W. Łyczkowski z Wiednia. M. Falkowski z Głuchowa. B. Brübl z Wiednia. S. Misgalski z Kołomyi. N. Sochanik z Jarosławia.

Hotel Warszawski

Pp. S. Sarnecki z Turynki. E. Brodzki z Borek małych. W. Ossoliński z Dublan.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min. 39 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 25 maja 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.51mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10 1°C Psychrometr wilgotny + 8 2°C Prężność pary 6.9mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW4. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 8.1°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757 71mm.

Sposrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m ,5$

Dla 26 maja

E. = — 3^m $15,^s_{17}$. Θ_0 = 4^h 14^m $35,^s_{58}$

Zachod słońca 25 maja 7h. 49m.,6., wschód o 16h. 3m.,7

W maju nastąpi nów księżyca 6d 11h 34,m4 pierwsza kwadra 13d 12h 30,m8; pełnia 21d 16h 47,m7 ostatnia kwadra 29d 3h 58,m3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 5^d $9,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17^d $18,^h_5$

W maju będą kompasy wyprzedzać zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

Płanetę Merkurego spostrzegać można w gromadzie byka wolnem okiem niemal do końca maja, gdyż zachodzi 1 maja około półtorej godziny, 15 maja więcej jak dwie godzin a ostatniego maja blizko pół godziny po zachodzie słońca, zbliżając się ciągle do ziemi.

24 maja 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{80}$	$727,_{80}$	$728,_{00}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+11,_2$	$+8._8$	$+8._6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+8,_0$	$+8._4$	$+7._2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_1$	$8,_0$	$6,_7$
Wilgotność powietrza względna w %.	61	91	81
Stan nieba.	10	10	7
Kierunek wiatru.	w.	w.	nnw.
Moc wiatru.	5	3	5
Ilość opadu mierzona o 2^h $4^{mm},_4$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $12,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $7._4$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 maja 1883.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	301	—	304	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	25	172	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	35	99	35
" " " 4 pr. w. a.	89	40	90	50
" " " 5 pr. okresowe	98	35	9	35
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	85	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	20	101	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101		102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	65	99	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18		20	—
" Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	18—	1	20—
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—		—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 maja 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.55	78.70
luty-sierpień	78.55	78.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.15	79.30
kwiecień-październik	79.20	79.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m k. 4pr	119.75	120.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
" " 1860 po 100 zł. 5	139.25	139.75
" " 1864 po 100 zł.	170.50	171 —
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171 —
Renty Com. po 42 lir austr	[illegible]	39 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148 30	148.80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 18.. pr	.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.95	99.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.20	98.40
Galicyi	98.80	99.30
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.30	99.80
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emis. zł. 120	113 40	113.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	307. —	307.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 300 złr		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	82.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	604.—	605 -
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	221 75	222 25
Kol. Preszow-Tarn (w. e.) a 200 zł.		—.—
Północna kolej . [illegible] m. k.	2835	2840

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302.25	302 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.75	171 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336.—	336.50
Połud kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.25	148.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.50
" " " " premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	101 —	102. —
" " " w 20 l. 7pr.	102.50	103.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	— —
Gal. Tow. kred. w. .. po 4 proct.	89.50	90.50
" " " po 5 proct.	98.25	98 75
" " " po 5 proct. w 3½ latach zwrotne	98.25	98 75
Gal. banku hip. po 6 proc	102.10	102 40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102 25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.45	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95. —	95 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.25
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105. —	105.50
po 100 zł. w. a.	100.25	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4½ pr.	98 80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	99.20	99.50
z r. 1868	95 75	96 —
z r. 1872	95.25	95 75
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	93 80	94 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171. —
[illegible]go po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
[illegible] po 100 zł. m. k.	108 -	109 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
" " po 50. zł. w. a.	64.—	65. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 20	120.30
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.67.
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9 52.—	9.52.5
Rossyjski imperyał	9 81 —	9.83 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 23 maja 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
" " " w srebrze	79	10
Renta w złocie	98	95
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
" " kredytowego	304	75
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Ч. 106. (3502 3—3)

Въ цѣли заспокоенія претенсій общого рольничо кредитового заведенія для Галиціи и Буковины въ квотѣ 250 зар. 77 кр. а. в. ôдбуде ся въ тутейшомъ судѣ дня: 30го мая, дня 27го червня и дня 25го липня 1883, кождою разою о годинѣ 10 рано. егзекуційна публична спродажъ реальности пôдъ числомъ 505 въ Судовой Вишни положеной Антонія Вилькицкого власной на 900 зар. оцѣненой.

Цѣна выклична єстъ 90 зар. а. в.

Ближшіи варунки лѣцитаціи можна перезрѣти въ тутейшосудовой регистратурѣ.

Ц. к. суд повѣтовый
Судова Вишня, д. 20го марта 1883.

L. 2258. (3509 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Krasnopolskiego w kwowie 33 złr. 60 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gruntu pod l. 45 w Zmijowiskach położonego dłużników Wasyla i Anny Kapeluch własnejgo, w dniu 23 maja, 22 czerwca i 28go lipca 1883 zawsze o godzinie 10tej rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 90 złr. wyprowadzona.

Warunki licytacyjne, akt opisania, i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Krakowiec, dnia 30 czerwca 1882.

L. 14872. (3094 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Arnolda Wernera w kwocie 900 zł. w. a. odbędzie się dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Feliksa Piątkowskiego i spadkobierców śp. Rozalii ze Sidorowiczów Piątkowskiej wedle dom 235 p. 418, 419 i 420 n 3, 4, 5 haer. należącej realności pod l. 132¼ lit. A. we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 7325 zł. 50 ct. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 366 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 października 1882 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra. Malinowskiego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1882.

L. 6233. (3612 1—3)

C. k. sąd pow. w Żurawnie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Stefana Nimka na podstawie skryptu notaryalnego z 5 października 1876 l. rep 1265 należącej się pożyczki w stanie biernym tychże realności pod lk. 72 w Manasterou wykazem hipotecznym Nr. 216 w połowie a l 217 w całości objętej. zabezpieczonej, dotąd w zaległości zostającej a to 15 rat po 9 zł. w. a. z przypadającemi od tychże procentami i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 73 zł. 6 ct w. a., tudzież kosztów teraźniejszego podania w kwocie 4 zł. 41 ct., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 72 w Manasterou położonej, wedle wyk. hip. l. 216 w połowie a l. 217 w całości Stefana Nimka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi należytościami w trzech terminach a to 12 czerwca, 12 lipca i 14 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. w. a poręczne 40 zł. w. a.

O tej licytacyi zawiadamiają się: dyrekcya zakładu kredytowego włościańskiego, Stefana Nimka, c k. urząd podatkowy w Żydaczowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie. zaś wszystkich innych wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu wyciągu tabularnego a to po 31 marca 1882 prawa własności sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę zezwalająca doręczoną być nie mogła przez niniejszem z urzędu ustanowionego kuratora Wgo Edmunda Opolskiego, c k. notaryusza w Żurawnie i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Resztę warunków w registraturze tutejszego c. k sądu można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, 23 lutego 1883.

Zl. 3640. (3608 1—3)

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgericht in Kołomea wird in der Exekutionssache des Salamon Wieselberg gegen Aba Krauthamer pto 200 fl. öst. W. sNG. die exekutive Feilbiethung des dem Aba Krauthamer als Erbe nach Hersch Chaim Krauthamer im Grunde Einantwortungs dekretes vom 30 Juli 1873 6594 angefallenen im Lastenstande der Realität CN. 66 und N top 694|1176 zu Kołomea rubr. on. Th. I pag 31 pos. 1 zu Gunsten des Erblassers Hersch Chaim Krauthamer intabulirten Betrages von 300 fl Conv. Bewilligt und zur Vornahme dieser Lizitation zwei Termine und zwar auf den 5 Juni und auf den 27 Juni 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß beim ersten Termine diese Forderung nur um einen höheren oder wenigstens um einen demselben gleichkommenden Betrag, hingegen bei dem zweiten auch um einen niedrigeren respective um welchen immer Betrag wird verkauft werden.

Der Erstehen ist verpflichtet den Kaufpreis sofort baar zu erlegen, und sämmtliche weitere Kosten selbst zu tragen, auch wird für die Richtigkeit dieser feilgebothenen Ford derung keine Gewähre geleistet.

Kołomea, am 20 April 1883.

L. 5004 (3640 1—3)

Na dniu 8 czerwca 1883, 13 lipca 1883 i 9 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności l. k. 67 i 310 na Słobudce w Żurawnie położonej, do spadkobierców po ś. p. Andrusiu Stefaniszynie i do Anny Stefaniszyn należących, celem wydobycia na rzecz Stefana Kopyki kwoty 75 złr w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 990 złr

Zakład 90 złr. 90 ct. w. a.

Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. Urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, 30 stycznia 1883.

L. 1064. (3536 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Lewiego Kronberga pto 56 złr. 70 ct. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 marca 1881 l. 11112 ponownie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k 305 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle dom. V. pag. 188 n. 4 haer masy leżącej Lewiego Kronberga własnej, a wedle dom. VIII. pag. 379 n. 8 on. egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej rozpisał i w tym celu trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 14 czerwca, 19 lipca i 29 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem naznaczył, na których to terminach realność wzmiankowana tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 2200 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania t. j. sumę 220 złr. i złożone być może w gotówce, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. c. k. uprz gal. akcyj. Banku hipotecznego lub w obligacyach c. k. uprzyw. austr Banku.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas dla ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 30 sierpnia 1883 godzinę 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O treści tej uchwały zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie. masę leżącą Lewiego Kronbega na ręce uchwałą do l. 8676/881 ustanowionego kuratora dr. Henryka Finkelsteina, Arona Leibę Redlicha, Władyskława Lewickiego, Neumana Landau, c k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, urząd gminny w Brzeżanach, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 5 lutego 1883 nasprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały na ręce równocześnie dla nich w osobie Ferdynanda Szydłowskiego c. k. notaryusza w Brzeżanach ustanowionego kuratora.

Brzeżany, 14 lutego 1883.

L. 8688. (3491 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Liblinga przeciw Mojżeszowi Drukerowi pto 400 złr. z pn. celem ściągnięcia tej wierzytelności przymusowa publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. k. 184 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. VI. pag. 375 et. 413 n. 5 haer. Mojżesza Drukera własnej, w dwóch terminach dnia 13 czerwca 1883 i dnia 18 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu przedsięwziętą zostanie, na których to terminach wzmiankowana część realności za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1071 złr. 5 ct., a wadyum wynosi 10 prc t. j. 107 złr. 15 ct. w a.

Resztę warunków ekstrakt tabularny i akt ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Gdyby wzmiankowana część realności na wzmiankowanych dwóch terminach sprzedaną nie została, natenczas mają strony interesowane celem ułożenia ułatwiających warunków licycytacyjnych na dniu 19 lipca 1883 w tut. c. k. sądzie stanąć.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcześnie doręczoną być nie mogła lub którzyby po dnia 5 września r. b 1882 do tabuli weszli a mianowicie ostatnich przez kuratora adw. dr. Karola Gottlieba w Brzeżanach.

Brzeżany, 15 grudnia 1882.

L. 804. (2396 3—3)

W dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 55 subrep. 308 w Zarzeczu położonej. dłużnika Hnata Sliziukia własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zł. w. a. wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licyteacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sołotwina, 25 maja 1882.

Licytacye.

L. 7856. (3450 2—3)

Dnia: 10go lipca, 14go sierpnia 1883, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Abrahama Berl Kortelbauma przeciw Mortkowi Mendlowi Zeip pto. 200 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 1 st. 254 n. w Drohobyczu na przedmieściu Zadworna położonej, fizycznie podzielonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej.

Na tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, która wynosi 400 zł. Wadyum 10 pr.

Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 20go sierpnia 1883 o godz. 9 rano w B. Nr. 5.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p adw. dr. Fruchtmann w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 22go kwietnia 1883.

L. 8822. (3464 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 1003 złr. 89 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 345 i 346 w Kutach, dłużnika Peisacha Landwehr własnej, na dniu 6 czerwca, 12 lipca i na dniu 16 sierpnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 3200 złr. w. a. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 320 złr. w. a. a resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registaturze w godzinach urzędowych.

Kutty, 1 grudnia 1882.

L. 7598. (3538 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to 5 czerwca. 9 lipca i 6 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 403 w Nadwórnie położonej, dłużników Stefana i Maryi Kostyk własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Bliższe warunki mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 marca 1883.

L. 8046. (3086 2—3)

Dnia 5 czerwca i 9 lipca 1883 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Iwana Petrów, położonej w Pniowiu pod l. 368 na rzecz pretensyi Herscha Heimera pr. 60 złr. 8 ct. w. a.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 85 złr. nie jest dopuszczalna.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków można przeglądać w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 24 marca 1883.

L. 1210. (3507 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej dra Ignacego Buberle przeciw spadkobiercom Zosi Awerbach i Judy Awerbach a to przeciw Feidze Einleger, Ettie, Mortkowi Róży i Abrahamowi Aronowi dw. im. Awerbach pto 1312 złr. 50 ct. w. a. z pn. chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że równocześnie na przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 102 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle dom. VI. pag. 325 n. 11 haer. do tychże dłużników należącej, a wedle dom. IV pars. I. pag. 205 n. 13 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej zezwolił i w tym celu trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 13 czerwca 1883, 18 lipca i 22go sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano z tem wyznaczył, iż realność rzeczona przy tych terminach najniżej tylko za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 4965 złr. 20 ct. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W gotówce złożyć się mające wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 496 złr. 52 ct. w. a.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Na wypadek, gdyby przy powyższych trzech terminach wspomniana realność za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznaczono do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin sądowy na dzień 23go sierpnia 1883 godzinę 10 rano, na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się mają, iżby niestawających uważano za przystępujących do wniosku tych, który się stawili.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony a to, dr. Ignacego Buberle, dłużników Feigę Einleger do rąk własnych a małoletnich Etję, Mortka i Różę Awerbachów, tudzież Abrahama Arona dw. im. Awerbacha do rąk ostatniego jako ojca i prawnego zastępcy tychże nieletnich, dalej wierzycieli hipotecznych Adolfa br. Jorkascha, Kocha, Augusta br. Jorkascha Kocha, dra Wilhelma Jorkascha-Kocha, Ludwikę Lityńską, Franciszkę Liszka, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Namiestnictwo jako Dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, gminę miasta Brzeżan, c. k. Starostwo w Brzeżanach, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to Mojżesza Einlegera, Franciszka Jorkasch-Kocha i Józefa Jorkasch-Kocha, wreszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20go stycznia 1883, jako po dniu wygotowania ekstraktu tabularnego, na realności l. k. 102 w Brzeżanach w mieście prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły do rąk uchwałą do l. 1714|82 dla nich ustanowionego kuratora dr. Henryka Finkelsteina adw. w Brzeżanach i przez edykta.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 13 lutego 1883.

L. 1208. (3463 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach ogłasza niniejszem, że w dniach 8 czerwca, 19 lipca i 23 lipca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna pukliczna licytacya realności w Rożnie wielkim lk 180 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Arona Morgenstein należącej na zaspokojenie pretensyi Mariem Welzer w kwocie 150 zł. w. a. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 200 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 15 marca 1883.

Zl. 1208.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht daß am 8 Juni, 19 Juli und 23 August 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. die exekutive öffentliche Feilbitung der dem Aron Morgenstern eingethümlich gehörigen, sub Nr. 108 in Rożen wielki gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität zur Hereinbringung der Forderung des Majern Welzer im Betrage von 150 fl. öst. W. sNG. durchgeführt werden wird.

Diese Realität wird beim ersten und zweiten Lizitationstermine nur um den Schätzungswerth pr. 200 fl. öst. W. oder höher, beim dritten Lizitationstermine für welchen immer Preis verkauft werden. Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und der Schätzungsakt kann in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kutty, 15 März 1883.

L. 1208. (3463 2—3)

C. k. sud powitowyj w Kuttach podaje do widomosty, że w dniach 8 czerwcia 19 lypcia y 23 serpnia 1883, kożdoho razu o hodyni 10toj rano, otbudet sia egzekcyjna publyczna licytacyja realnosty w Różni wełykim pod cz. k. 180 położena tiła tabularnoho networiacza, do Arona Morgensterna należacza, na zaspokojenije prytensyi Mariem Welzer w kwoti 150 złr. w. a. z pn.

Realnost ta pry perwym i druhym termini tolko za cinu szacunkowu 200 złr. w. a. abo wyższe, pry tretom ałe termini i nyższe tojże, za jakubud cinu sprodana ostane.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj.

Akt zastawnyczowho opysania i oszawania, takoż reszta warunków licytacyjnych można perezrity w tu-sudowoj registuri.

Kuty, 15 marta 1883.

L. 4842. (3451 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że dnia 4 czerwca 1883 i 2 lipca 1883 o godzinie 9 przed południem w B. N. 6. zabudowania sądowego przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Rechy Damm, przeciw Salomonowi Jakubowi dw. im. i Temecie Hilf pto. 200 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż ¼ części tabularnej realności pod l. k. 235 miasto w Drohobyczu położonej, dłużników własnej

Cena wywołania, a zarazem szacunkowa wynosi 301 złr. 25 ct. w. a, zaś wadyum 10 prc. tejże sumy.

W powyższych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania, a gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, wyznacza się na ten wypadek termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 lipca 1883 godzinę 9 rano w B. Nr. 6.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego oszacowania powyższej ¼ części realności, jakoteż wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca zamieszkania nieznanych spadkobierców Stefana Hankiewicza a to Mikołaja i Szymona Hankiewiczów, tudzież Katarzynę Orzechowską, Eleonarę Kobylecką, Maryannę Józefę, Grzegorza i Jana Hankiewiczów, dalej nieznanych z życia i miejsca pobytu Teodora Chomiaka, Jankla Bern 2 im. Neubauer jakoteż wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły i nareszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1883 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej ¼ powyżej wspomnionej realności nabyli przez ustanowionego kuratora adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu zamieszkałego i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 5 kwietnia 1883.

L. 8. (2428 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kreoytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 873 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do Iwana Weć, ciała hipotecznego niestanowiącej na 1800 złr. ocenionej realności pod l. 32 w Tudorkowicach, w dniu 16go kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 180 złr..

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 12 lutego 1883.

L. 320. (2442 3—3)

W dniach 11 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 58 w Zarajsku powiecie Samborskim położonej wyk hip. 72 i 88 objętej w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Stefanowi Cincio i Hryńkowi Tymczyszyn pto 250 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu wyciągów tabularnych nabyli prawo zastawu na tej realności i którymby uchwała ta rozpisująca licytacyę tejże doręczoną być nie mogła ustanowiono równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Fiternika w Samborze z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, d. 20 stycznia 1883.

L. 802. (2394 3—3)

W dniach 14 czerwca 1883, 19 lipca 1883 i 23 sierpnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 32 subrep. 296 w Zarzeczu położonej dłużnika Nykoły Prokopyszyna własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojesie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina, 25 maja 1882.

L. 803. (2395 3—3)

W dniach 14 czerwca 1883, 19 lipca 1883, i 30 sierpnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 20—68 subrep. 314 w Zarzeczu położonej dłużnika Iwana Sebunczaka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 40 złr.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 marca 1882.

L. 14943. (2443 3—3)

Dnia 26 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55|45 w Olszaniku, powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Jenty Freund przeciw Janowi Lechowicz pto 15 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 210 złr.

Wadyum 21 złr. w a.

Przy powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, d. 29 listopada 1882.

L. 7. (2427 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w ilości 938 złr. 65 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do Wasyla Medwid i Maryi Orysiuk, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 2000 złr. ocenionej realności pod l. 74 i 127 w Tudorkowicach na dniu 16 kwietnia, 16go maja i 20 czerwca 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 200 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę watunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 12 lutego 1883.

L. 697. (3562 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz Abrahama Lama dłużnej sumy 139 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 czerwca, 4 lipca i 9 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy fizycznie niewydzielonej realności pod l. k. 101|254 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Jaremy własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 9 października 1872 l. 4039 zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 19 marca 1873 l. 1152 ocenionej.

Cena wywołania wynosi 75 złr., wadyum zaś 7 złr. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż akt opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Staremiasto, 29 marca 1883.

L. 7769. (3506 3—3)

C. k. sąd powiatowy brzeżański ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Herscha i Witli Bursztynów o 200 zł. dozwolił publiczną sprzedaż realności pod l. k. 135|98 w Brzeżanach dotąd wedle dom. 1 pag. 255 n. 5 i 6 haer. dłużników niepodzielnych Herscha i Witli Bursztynów własnej pod warunkami:

1. Do sprzedaży wyznacza się trzy termina, a to dnia 14 czerwca, dnia 19 lipca i dnia 28 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie powiatowym brzeżańskim.

2. Cena wywołania i szacunku 5464 zł. 55 ct. w. a.

3. Wadyum 546 zł. 46 ct. w. a. gotówką, książeczką gal. kasy oszczędności, lub listami zastawnemi galic. akcyj. banku hypotecznego według kursu.

4. Nabywca złoży cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, poczem otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, a ciężary przejdą na cenę kupna;

5. Należytość od przeniesienia własności ponosi kupiciel;

6. Wrazie niedotrzymania tych warunków nastąpi na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela relicytacya za jakąbądź cenę;

7. Gdy przynajmniej ceny wywołania uzyskać nie można, wyznaczony termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających na 23 sierpnia 1883 godz. 9 rano w c. k. sądzie pow. brzeżańskim;

8. Wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowym, zaś akt ocenienia i stan tabuli w c. k. sądzie powiatowym brzeżańskim przejrzeć można.

Brzeżany, 31 grudnia 1882.

L. 712. (3508 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie dnia 31 maja, 5 lipca i 9 sierpnia 1883 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 11 i gruntu pod nr. rep. 53 w Frysztaku położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, Salamona Bigajera nieobjętej masy spadkowej własnych na rzecz Ignacego i Klary Iwanickich pto 530 złr.

Cena wywołania 461 złr.

Wadyum 47 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze.

Frysztak, 4 kwietnia 1883.

L. 4176. (3522 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1883 odbędzie się tamże licytacya realności Hryńka Bodakowskiego pod lk. 57 w Tamanowicach, niestanowiącej ciała tabularnego na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim terminie także i niżej ceny zostanie sprzedaną.

Resztę warunków i protokół opisania tej realności przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla tych, którymby niniejsza uchwała za późno lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowiony Jan Białoszczyński z Tamanowic.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mościska, dnia 6 maja 1883.

L. 830. (2661 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 6 czerwca i 11go lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności l w. h. 33 w Babicach Piotra i Ludwiki Michalskich własnej, a to na obu terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, a wrazie nieuzyskania takowej ułożone zostaną w dniu 11go lipca 1883 o godzinie 4 po południu lżejsze warunki na których wierzyciele niestawający za zgadzających się ze stawającymi uważani będą, poczem trzeci termin na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu współegzekuta Piotra Michalskiego c. k. notaryusz p. Niemczewski w Oświęcimie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 23 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 226. (3638)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Kaweczyn" 28 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 23 maja 1883.

L. 4445. (3025 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Dołęga, Rylowa i Wał. Ruda Górka, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Sanka (północna i południowa), w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Królówka, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Łączki, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Bistuszowa z miejscowością Kielanowice górne, Kielanowice dolne, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łękawka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Buda (Hüttenwald), Komorów, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Markuszowa, Gbiska, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Lipie, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Ulanów, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wola Kurowska, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Wierchna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zasań, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1881 l. 21232 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczniony, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 listopada 1883 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 15 marca 1883

L. 7124. (3115 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874. L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowanych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1883 za nową księgę gruntową ma być uważany:

L. p.	I. Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Źniatyn	Źniatyn	Bełz
2	Chłopiatyn	Chłopiatyn	
3	Lubaczów miasto	Lubaczów miasto z miejsc Bałaje, Mokrzyce i Kurcze	Lubaczów
4	„ wójtostwo		
5	Zubowmosty	Zubowmosty z kolon. Ignacówka. Różanka, Konstantówka i Batiatycze	Mosty
6	Konstantówka	Zubowmosty	
7	Przystanie z Kazuminem	Przystań z Kazuminem i Kłopoty	
8	Baranie peretoki	Baranie peretoki.	Sokal
9	Nuśmiszcze czyli Nuzmyszcze	Nuśmice	
10	Horbków	Horbków i Switarzów	
11	Pieczogóry także Pieczygóry	Pieczygóry i Wojsławice	
12	Bobiatyn	Bobiatyn	
13	Ulwówek	Ulwówek	
14	Mianowice	Mianowice	
15	Łubów	Łubów z miejsc. Korków	
16	Korków		
17	Tuturkowice	Tuturkowice z miejsc. Szychtory i Wojsławice	
18	Rożybug czyli Łąki litowiskie		
19	Wojsławice	Wojsławice, Chorobrów	
20	Horodyłowice v. Horodłowice I	Horodłowice	
21	dto. II.		
22	Domaszów	Domaszów	Uhnów
23	Zameczek	Zameczek	Żółkiew
24	Buczaczki	Buczaczki	Gwoździec
25	Gwoździec miasto	Gwoździec miasto i Ostapkowce	
26	Ciało „Pistyń" na rzecz wysok. skarbu zapisane	Pistyń	Kossów
27	Drugie ciało bez osobnej szczególnej nazwy na wys. skarb. zapisane		
28	Ozirne	Pistyń	
29	Kamienisty		
30	Makowisko	Makowisko	Jarosław
31	Chorchówka v. Chorkówka	Chorchówka z Leśniówką	Krosno
32	Leśniówka		
33	Posada chorchowska		
34	Bałukówka		
35	Machnówka	Machnówka	
36	Brylińce	Brylińce	Niżankowice
37	Nienadowa	Nienadowa	m. d. Przemyśl
38	Łanowice	Łanowice	m. d Sambor
39	Studzianka	Studzianka	Wojniłów
40	Łuka	Łuka i	
		Bukaczowce	Bursztyn
41	Koszlaki	Koszlaki	Nowesioło
42	Kipiaczka	Kipiaczka	m. d. Tarnopol
43	Zaścianka	Zaścianka	
44	Słobudka strusowska przylg. do Strussowa	Słobudka strussowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
45	Olendry przylg. do Strussowa		
46	Część w Dworzyskach czyli Dworzyska	Podhajczyki z Dworzyskami	Gliniany
47	Część w Podhajczykach czyli Podhajczyki	Podhajczyki z kolonią Unterwalden	
48	Kolonia Unterwald		
49	Podbereżce	Podbereżce	Załośce
50	Łukawiec	Łukawiec	

II. w gminie katastralnej

1. Źniatyn,
2. Chłopiatyn, podlegających sądowi powiatowemu w Bełzie.
3. Lubaczów, podlegającej sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
4. Zubowmosty z przysiółk. Ignacówka, Różanka i Konstantówka,
5. Przystań podlegających sądowi powiatowemu w Mostach.
6. Baranie peretoki,
7. Nuśmice,
8. Horbków,
9. Pieczygóry,
10. Bobiatyn,
11. Ulwówek,
12. Mianowice,
13. Łubów z miejsc. Korków,
14. Tuturkowice z miejsc. Szychtory,
15. Wojsławice,
16. Horodłowice, podlegających sądowi powiatowemu w Sokalu.
17. Domaszów podlegającej sądowi powiatowemu w Uhnowie.
18. Zameczek, podlegającej sądowi powiatowemu w Żółkwi.
19. Buczaczki,
20. Gwoździec miasto, podlegających sądowi powiatowemu w Gwoźdźcu.
21. Pistyń podlegającej sądowi powiatowemu w Kossowie.
22. Hańkowce, podlegającej sądowi powiatowemu w Śniatynie.
23. Makowisko, podlegającej sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
24. Chorkówka z Leśniowką,
25. Machnówka, podlegających sądowi powiatowemu w Krośnie.
26. Brylińce, podlegającej sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
27. Nienadowa, podlegającej sądowi powiatowemu m. d. w Przemyślu.
28. Łanowice, podlegającej sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
29. Studzianka,
30. Łuka, podlegających sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
31. Koszlaki, podlegającej sądowi powiatowemu w Nowemsiole.
32. Kipiaczka,
33. Zaścianka, podlegających sądowi powiatowemu m. d. w Tarnopolu.
34. Słobudka strussowska z Olendrami, podlegających sądowi powiatowemu w Trembowli.
35. Dworzyska wraz z częściami składowemi w gminie Podhajczyki z kolonią Unterwalden,
36. Podhajczyki z kol. Unterwalden wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Dworzyska, podlegających sądowi powiatowemu w Glinianach.
37. Podbereżce,
38. Łukawiec, podlegających sądowi powiatowemu w Załościach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może: a to dla posiadłości tabularnych wyżej wymienionych pod I. od 1 do 23 w tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I. od 24 do 50 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sądziego powiatowego. Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą. Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby: 1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała; 2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — ażeby z temi prawami się zgłosili, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. wymienionych do przynależnych trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1884, gdyż w przeciwnym raz e utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, — w miejsce której nowa księga wstępuje — już było zapisane, lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 29 marca 1883.

L. 2836. (3609)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Adamy" z miejscowością „Warchoły" w ts. okręgu, a w powiecie Kamionka str. położonej, do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie do dnia 31 maja 1883 a w dniu tym jako terminie do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń wyznaczonym także i przed komisyą do tego wydzieloną w sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 29 kwietnia 1883.

L. 1637. (3603)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Kustyn i Rudenko ruskie" powiatu sądowego Łopatyn rozpoczyna komisya hipoteczna 1 czerwca 1883 w siedzibie sądu.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.
Łopatyn, 14 maja 1883.

Wyroki prasowe.

L. 7093. (3471)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 s.p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma „Batkiwszczyna" z dnia 11 maja 1883 pod napisem: „Koho wybraty na posła?" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 maja 1883.

L. 7184. (3436)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp.k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Samorząd" z dnia 13 maja 1883 pod napisem: „Kronika krajowa i rozmaitości. — Urzędnik czy rewizor policyjny" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 maja 1883.

L. 7023. (3415)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orz kł na mocy §§. 489 i 493 s. k. i §. 37 n. p., że treść broszury „na rodyni" n.3 „Żenewa, wolnaja russ. typografia 1883" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 maja 1883.

L. 7024. (3416)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść broszury pod tytułem: „Bożestwennoje masło — P. P. Alysowa — London 1883" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rząd. konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 maja 1883.

(3060)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Proletar" Nr. 1 ddo. Wien, am 3 Februar 1883 enthaltenen Artikels „Novy sroub" das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G., der Inhalt des Artikels „Jest možno revoluci zabraniti" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. 302 St. G. B. und der Inhalt der ebendort erschienenen Artikel „Cesky proletari„ und „na obranu naseho jednani nasich cinu" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 305 Stt G. B. begründe und das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen werde.

Wien, den 23 April 1883.

Upadłości.

L. 6408. (3590 1—3)

W masie konkursowej Feibischa Seid i Jozuy Bazar właścicieli magazynu towarów konfekcyjnych w Podwołoczyskach celem wyboru stałego zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się ponowny termin na 8 czerwca 1883 10 godzinę przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

L. 5834. (3591 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Feibischa Seida i Jozua Bazara właścicieli magazynu towarów konfekcyjnych w Podwołoczyskach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Zarzyckiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra. Mantla.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 maja 1883 o 10 godzinie przed południem, przed komisarzarzem konkursowym wyznaczonym z przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 2go lipca 1883 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20go lipca 1883 o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i urzędowej wiedeńskiej. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopól, dnia 1 maja 1883.

L. 6091. (3541 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Sleibera, nieprotokołowanego handlarza trzody w Radomyślu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Józef Głuszkiewicz, c.k. sędzia powiatowy w Radomyślu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Antoni Lipowski c. k. notaryusza w Radomyślu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 31 maja 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 17 sierpnia 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, uuikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie tutejszym lub c. k. sądzie powiat. w Radomyślu zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 16 września 1883 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8811. (8531 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Ludwikę Rychterową, z miejsca pobytu niewiadomą, że Julia Moliendowska wniosła przeciw niej skargę de praes. 23 sierpnia 1882 l. 19367 o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. że ustanowiony dla niej kurator adw. dr. Władysław Wilkosz wniósł w jej imieniu zarzuty de praes 26 sierpnia 1882, l. 19652, a następnie duplikę de praes. 24 kwietnia 1883 l. 8811, że do uzupełnienia rozprawy wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 11 czerwca 1883, o 10 godz. rano, na który się ją wzywa z tem nadmienieniem, że na takowym ma się oświadczyć, czy do wniosku w jej imieniu przez kuratora protokolarnie postawionych przystępuje, i że po bezskutecznym upływie tegoż uważaną będzie za przystępującą do podań przez kuratora w jej imieniu wniesionych, a spis akt załatwionym będzie stosownie do wniosków przez strony postawionych.

Kraków, dnia 4 maja 1883.

L. 5275. (3392 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Trattner, że w skutek skargi przez Karola Niemca przeciwko niemu o 58 zł. w. a. do l. 4807 wytoczonej wyznaczono termin do rozprawy na 6 lipca 1883 i ustanowiono dlań kuratorem adw. Zaykowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 1260. (3582 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych deleguje c. k. Notaryusza Pana Karola Morwitza do sporządzenia wszelkich aktów pośmiertnych w okręgu tego sądu orzecznictwu jego podlegających.

Ustrzyki, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 2459. (2582 1—3)

Stansławowski c. k. sąd obwodowy wzywa dzierzyciela rzekomo przez Ryfkę Krieglową zatraconego wekslu następującej treści: „Tyśmienitz am 26 April 1881 pr. fl 100 in ö w. drei Monate a datto zalen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordra meiner Eigennen die Summe von Gulden Einhundert in öst. währ. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Rifka Kriegel m. p. Herrn Chane Geller & Frau Gitel Geller in Tyśmienitz angenommen Chune Geller m. p. Gitel Geller m. p. ażeby weksel ten do dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, inaczej bowiem weksel ten na żądanie Ryfki Krieglowej jako amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 7 marca 1883.

L. 3282. (2999 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Orłowską, że dla niej celem doręczenia w sprawie Józefa Bigo przeciw spadkobiercom Jullli 4go śl. Hanik pto 100 zł. wydanej tabeli płatniczej z 31 grudnia 1882 l. 14190 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Witza z zastępstwem adw. dra Ehrlicha, któremu należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor, 31 marca 1883.

L. 6857. (3598 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Gewürza, że na prośbę Szymona Blocha i wspól. o otwarcie konkursu do majątku jego zamianowano adwokata dra Gałeckiego w myśl §. 64 ust. konk. kuratorem dla niego i że do oświadczenia się kuratora na prośbę rzeczoną naznaczono termin na dzień 25 maja 1883.

Wzywa zarazem sąd Henryka Gewürtza ażeby informacyę kuratorowi swemu udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 17go maja 1883.

L. 28865. (2766)

C. k sąd krajowy w Krakowie poleca wpisanie do rejstru dla firm pojedynczych firmy: „Abraham Wohlman" w Krakowie, której używać tenże będzie jako spekulant pieniężny, podpisując takową „Abraham Wohlman".

Kraków, 29 grudnia 1882.

L. 4284. (2775 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Rosenstraucha, że Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z 11/4 1883 l. 4284, który ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Bardach w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w 3 dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 11 kwietnia 1883.

L. 15352. (2786)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że na dniu 12go kwietnia 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano firmę: „Gustaw Schneider Kaffesieder in Lemberg" uwidoczniono, że firmę podpisywać będzie Gustaw Schneider swoim imieniem i nazwiskiem.

Lwów, duia 14go kwietnia 1883.

L. 13975. (2790)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" na dniu 3 kwietnia zostało uwidocznionem, że w skład nowej dyrekcyi tego Towarzystwa weszli obrani na walnem zgromadzeniu tegoż odbytem d. 25go lutego 1883 pp Lubin Więckowski jako Dyrektor, Leopold Korytowski jako kasyer, Seweryn Steinaur jako kontrolor, Henryk Glazarewicz jako zastępca dyrektora, Franciszek Gilnreiner jako zastępca kasyera.

Lwów, dnia 14go kwietnia 1883.

L. 4228. (3596)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że na drugiem nadzwyczajnem w dniu 16go kwietnia 1882 odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spar und Creditverein in Stryj, registrirte Gennossenschaft mit beschraenkter Haftung" uchwalono, żeby: a) firmę kreślono nietylko w niemieckim lecz równocześnie w polskim języku w sposób: „Spar und Creditverein in Stryj registrirte Gonossenschaft mit beschränkter Haftung" „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką" b) do przedmiotów przedsiębiorstwa w §. 8 statutu z dnia 3 maja 1881 oznaczonych należało także udzielanie pożyczek na zastawy (rzeczy ruchome) osobom nie będącym członkami stowarzyszenia i w tym celu utworzono, osobny zastawniczy oddział pożyczkowy wedle regulaminu przez c. k. państwowe władze zatwierdzić się mający, c) zaproszenia na walne zgromadzenia ogłoszono plakatami nie umieszczając takowych w dziennikach krajowych.

Sambor, 17go kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

(3606 1—3)

Ogłoszenie.

Przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkołach ludowych w Stryju, z roczną płacą 350 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia najdalej do dnia 25 czerwca 1883 do podpisanego przełożeństwa wnieść.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

Stryj, dnia 21 maja 1883.

M. Rappaport.

L. 770. (3583 2-3)

Obwieszczenie.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie. Celem obsadzenia wakującej posady syndyka galicyjskiej kasy oszczędności, z którą połączone jest honoraryum w rocznej kwocie 1.250 zł, bez prawa do emerytury, tudzież zwrot wydatków w gotówce (na stemple, portorya, edykta, i t. p.) i ryczałt na wydatki kancelaryjne, oznaczyć się mający, rozpisuje się niniejszem **konkurs do dnia 13go lipca 1883.**

Panowie adwokaci we Lwowie zamieszkali, reflektujący na powyższą posadę, zechcą wnieść swe podania do Dyrekcyi gal. kasy oszczędności (prez protokół podawczy) w oznaczonym terminie.

We Lwowie, dnia 11 maja 1883.

Dyrekcya.

Przedruk nie honoruje się.

L. 3314. (3328 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w kwocie 4.811 zł. 34 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5,000 zł. w. a. na hipotekę majętności Dąbrowa vel Pastewnik w Skniłowie położonej w powiecie lwowskim Zygmunta Aszkanazego własnej z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1883.

(L. 3496 3—3)

Rozkład jazdy

Cesarsko-królewsko uprzywilejowanej

galicyjskiej koleji żelaznej KAROLA LUDWIKA

począwszy od dnia 1. Czerwca 1883.

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6tej wieczór do godziny 5tej minut 59 rano.

Czas Buda-Peszteński wyprzedza czas Pragski o min. 18, w porównaniu zaś z Petersburgskim spóźnia się o min. 45.

Z Krakowa łącznie z Wiednia, Paryża, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, tudzież na Krasne do Brodów i do Kijowa; a ze Lwowa do Czerniowiec i Jass.

Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 1	Pociąg osobowy Nr. 3	Pociąg mięszany Nr. 5	Pociąg lokalny mięszany Nr.15
		I. i II. kl.	I. II. i III. k.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
Czas pragski		przed poł.	wieczór	rano	
Wiedeń	Odjazd	11.—	8.30	8.—	
Kraków (Restauracya)	Przyjazd	8.30	9.45	9.42	
Czas buda-peszteński		wieczór	przed poł.	wieczór	rano
Kraków (Restauracya)	Odjazd	9.13	10.48	10.50	6.18
Bierzanów	"	—	11. 2	11. 8	6.37
Podłęże	"	—	11.18	11.27	6 57
Kłaj	"	—	11.33	11.46	7.17
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	10. 1	11.47	12. 3	7.35
	Odjazd	10. 5	11.52	12. 9	7.45
Słotwina	"	10.21	12.13	12.36	8.17
Biadoliny	"	—	12.28	12.54	8.35
Bogumiłowice	"	—	12.43	1.12	8.55
Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	10.55	12.55	1.27	9.11
	Odjazd	11. 1	1.10	1.39	9.26
Wola rzędzińska	"	—	—	—	—
Wałki	"	—	—	—	—
Czarna	"	—	1.42	2.27	10.15
Dembica (Restauracya)	Przyjazd	11.45	1.58	2.48	10.35
	Odjazd	11.49	2.18	2.55	10.55
Ropczyce	"	—	2.39	3 22	11.21
Sędziszów	"	—	2.54	3.41	11.40
Trzciana	"	—	3.12	4 6	12 5
Rudna wielka	"	—	—	—	—
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	12.52	3.33	4.33	12.33
	Odjazd	12.57	3.41	4 43	12.43
Strażów	"	—	—	—	—
Łańcut	"	1.19	4. 7	5.18	1.20
Rogóżno	"	—	—	—	—
Przeworsk	"	—	4.39	5 58	1.59
Pełkinie	"	—	—	—	—
Jarosław	Przyjazd	2. 5	5. 1	6.29	2.31
	Odjazd	2. 9	5. 6	6.37	2.43
Radymno	"	—	5.28	7. 4	3.11
Żurawica	"	—	5.49	7.32	3.39
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	2.56	5.58	7.44	3.52
	Odjazd	3. 2	6.13	8.—	4. 8
Medyka	"	—	6.33	8.23	4.33
Lacka wola	"	—	—	—	—
Mościska	"	3.38	6.58	8.56	5. 7
Chorośnica	"	—	7.16	9.16	5.27
Sądowa Wisznia	"	—	7.35	9.36	5.47
Rodatycze	"	—	—	—	—
Gródek	"	4.35	8.11	10.18	6.32
Kamienobród	"	—	8.21	10.29	6.43
Mszana	"	—	8.40	10.49	7. 3
Zimnawoda	"	—	—	11.4**	7.18
Lwów (Restauracya)	Przyjazd	5.20	9. 7	11.20	7.34
			Pociąg mięszany Nr. 7 I. II i III. kl.		wieczór
	Odjazd	5.40	10.11	12.18	
Lwów pod Zamkiem (Restaurac.)	Przyjazd	5.48	10.25	12.32	
	Odjazd	5.50	10.40	12.44	
Barszczowice	"	—	11.19	1.16	
Zadwórze	"	6.28*	11.51	1.39	
Kutkorz	"	—	—	1.53	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	6.45	12.19	2. 1	
	Odjazd	6.53	12.44	2.18	
Kniaże	"	—	1.22	2.50	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	7.25	1.45	3. 9	
	Odjazd	7.30	1.51	3.14	
Zarwanica	"	—	—	3.34	
Płuchów	"	—	2.38	3 55	
Zborów	"	8.—	2.55	4.10	
Jezierna	"	—	3.37	4 48	
Hłuboczek wielki	"	—	4. 9	5.18	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	8.53	4.29	5.35	
	Odjazd	8.59	4.43	5.55	
Borki wielkie	"	—	5.17	6.26	
Maksymówka	"	—	6. 5	7. 7	
Bogdanówka-Kamionka	"	—	6.31	7.34	
Podwołoczyska (Restaur.)	Przyjazd	10.13	6.51	7.52	
		Pociąg osob. gran. Nr. 201 I. II. i III. kl.	rano	Pociąg osob. gran. Nr.205 I. II. i III. kl.	
	Odjazd	10.33		8.12	
Czas petersburgski		przed poł.		wieczór	
Wołoczyska	Przyjazd	11.35		9.14	
Odessa	"	8.—		10.40	
		przed poł.		wieczór	
Kijów	"	10. 5		9.10	
		przed poł.		wieczór	

Z Podwołoczysk i z Brodów łącznie z Odessy i z Kijowa do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Paryża, Wrocławia i Berlina. We Lwowie przyłączenie z Jass i Czerniowiec.

Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 2	Pociąg mięszany Nr. 8	Pociąg mięszany Nr. 6	Pociąg lokalny mięszany Nr.16
		I. i II. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
Czas petersburgski		wieczór	wieczór	przed poł.	
Kijów	Odjazd	9.11	9.11	9.—	
		wieczór	wieczór	przed poł.	
Odessa	"	8.55	8.55	8.28	
		po połud.	po połud.	rano	
Wołoczyska	"	5.19	5.19	7.51	
Czas buda-peszteński		po połud.	po połud.	rano	
Podwołoczyska (Restaur.)	Przyjazd	4.51	4.51	7.16	
	Odjazd	5.31	6. 8	7.48	
Bogdanówka-Kamionka	"	—	6.31	8.10	
Maksymówka	"	—	7. 6	8.42	
Borki wielkie	"	—	7.45	9.21	
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	6.45	8.19	9.56	
	Odjazd	6.51	8.34	10.11	
Hłuboczek wielki	"	—	8 51	10.28	
Jezierna	"	—	9.34	11.12	
Zborów	"	7.45	10.13	11.52	
Płuchów	"	—	10.29	12. 8	
Zarwanica	"	—	—	12 24	
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	8.13	11. 1	12.41	
	Odjazd	8 18	11. 7	12 47	
Kniaże	"	—	11.26	1. 7	
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	8 50	11.55	1.37	
	Odjazd	8.58	12.20	2. 2	
Kutkorz	"	—	—	2.11	
Zadwórze	"	9.17	12.54	2.26	
Barszczowice	"	—	1.28	2.53	
Lwów pod Zamkiem (Restaur.)	Przyjazd	9.57	2.11	3.28	
	Odjazd	9.59	2.23	3.40	
Lwów (Restauracya)	Przyjazd	10.10	2.45	3.56	
			Pociąg osobowy Nr. 4 I. II. i III. kl.		rano
	Odjazd	10.30	3.45	4.49	6.15
Zimnawoda	"	—	—	5.5**	6.32
Mszana	"	—	4.10	5.19	6.48
Kamienobród	"	—	4.26	5.36	7. 7
Gródek	"	11.20	4.38	5.50	7.27
Rodatycze	"	—	—	—	—
Sądowa Wisznia	"	—	5. 8	6.25	8. 8
Chorośnica	"	—	5.22	6.40	8.24
Mościska	"	12.12	5.40	7. 1	8.52
Lacka wola	"	—	—	—	—
Medyka	"	—	6. 3	7.29	9.25
Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	12 48	6 22	7.50	9.48
	Odjazd	12.54	6 31	8. 4	10. 4
Żurawica	"	—	6.43	8.18	10.19
Radymno	"	—	7. 5	8.46	10.48
Jarosław	Przyjazd	1.41	7.25	9. 9	11.15
	Odjazd	1.46	7.33	9.14	11.27
Pełkinie	"	—	—	—	—
Przeworsk	"	—	7.57	9.44	12. 1
Rogóżno	"	—	—	—	—
Łańcut	"	2.35	8.29	10.21	12.45
Strażów	"	—	—	—	—
Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	2.57	8.54	10.52	1.17
	Odjazd	3. 3	9. 2	11.—	1 27
Rudna wielka	"	—	—	—	—
Trzciana	"	—	9.26	11.30	1.57
Sędziszów	"	—	9.46	11.52	2.21
Ropczyce	"	—	10.—	12. 9	2.38
Dembica (Restauracya)	Przyjazd	4. 7	10.19	12.35	3. 4
	Odjazd	4.12	10.49	12.47	3.24
Czarna	"	—	11. 9	1.18	3.53
Wałki	"	—	—	—	—
Wola rzędzińska	"	—	—	—	—
Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	4.56	11.42	2 14	4.48
	Odjazd	5. 1	11.57	2.24	5. 3
Bogumiłowice	"	—	12.11	2.39	5.20
Biadoliny	"	—	12.27	2.59	5.41
Słotwina	"	5.37	12.48	3.22	6. 8
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	5.53	1. 8	3.45	6.31
	Odjazd	5.57	1.16	3.53	6.41
Kłaj	"	—	1.34	4.13	7. 2
Podłęże	"	—	1 53	4.33	7.24
Bierzanów	"	—	2.12	4.53	7.46
Kraków (Restauracya)	Przyjazd	6.48	2.28	5.10	8. 5
Czas pragski		rano	po połud.	rano	wieczór
Kraków (Restauracya)	Odjazd	6.55	3.—	5.40	
Wiedeń	Przyjazd	4.20	5.20	7.18	
		po połud.	rano	wieczór	

* Warunkowe zatrzymanie. ** Przyjmowanie osób i pakunków tylko w czasie od 1go Kwietnia do 30. Września.

Pociągi Nr. 15 i 16 kursują na przestrzeni **Kraków-Tarnów** w ciągu **całego roku** a na przestrzeni **Tarnów-Lwów** tylko od **I. Czerwca do 30. Października.**

Pociąg Nr. 205 kursuje na przestrzeni **Podwołoczyska-Wołoczyska** tylko od 13. Kwietnia do 13. Października.

Z Krasnego do Brodów.

Stacye	Pociąg mięsz. Nr. 101.	Pociąg mięsz. Nr. 107.	Pociąg mięsz. Nr. 105.
	I.II. i III.kl.	I.II. i III.kl.	I.II. i III.kl
Czas pragski			
Kraków (Rest.) Przyjazd	8.30	9.45	9.42
Czas buda-peszteński	wieczór	przed poł.	wieczór
Kraków (Rest) Odjazd	9.13	10 48	10.50
	rano	w nocy	po połud.
Krasne (Rest.) Przyjazd	6.45	12 19	2. 1
Krasne (Rest.) Odjazd	7.10	1.24	2.48
Ożydów . . . . . „	7.41	2.10	3.25
Zabłotce . . . . „	8. 6	2.48	3.55
Brody (Rest.) Przyjazd	8.27	3.15	4.16
	Pociąg osob. gran. Nr. 301 I. II. i III. kl.	rano	po połud.
Brody (Rest.) Odjazd	9. 2		
Czas petersburgski	przed poł.		
Radziwiłłów . . . Przyjazd	10.10		
Kijów . . . „	10. 5		
	przed poł.		

Z Brodów do Krasnego.

Stacye	Pociąg mięsz. Nr. 102.	Pociąg mięsz. Nr. 108.	Pociąg mięsz. Nr. 106.
	I.II. i III.kl.	I.II. i III.kl.	I.II. i III.kl.
Czas petersburgski	wieczór		
Kijów . . . . Odjazd	9.11		
	wieczór		
Radziwiłłów . . . „	6.52		
Czas buda-peszteński			
Brody (Rest.) Przyjazd	6.27	wieczór	przed poł.
Brody (Rest.) Odjazd	7.14	9.26	11.42
Zabłotce . . . . . . „	7.39	10. 3	12.12
Ożydów . . . . . . „	8. 6	10 43	12.45
Krasne (Rest.) Przyjazd	8.33	11.15	1.12
Krasne (Rest.) Odjazd	8.58	12.20	2. 2
Kraków (Rest.) Przyj.	6.48	2 28	5.10
	rano	po połud.	rano
Czas pragski			
Kraków (Rest.) Odjazd	6.55	3.—	5.40

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacye		Pociąg mięszany Nr. 8/107	Pociąg mięszany Nr. 6/105.
		I. II. i III. klasa	I. II. i III. klasa
	Czas buda-peszteński	wieczór	przed poł.
Podwołoczyska (Restauracya)	Odjazd	6. 8	7.48
Bogdanówka-Kamionka	„	6.31	8.10
Maksymówka	„	7. 6	8.42
Borki wielkie	„	7.45	9.21
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	8.19	9.56
	Odjazd	8.34	10.11
Hłuboczek wielki	„	8.51	10.28
Jezierna	„	9.34	11.12
Zborów	„	10.13	11 52
Płuchów	„	10.29	12. 8
Zarwanica	„	—	12.24
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	11. 1	12.41
	Odjazd	11. 7	12.47
Kniaże	„	11.26	1. 7
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	11.55	1.37
	Odjazd	1.24	2.48
Ożydów	„	2.10	3.25
Zabłotce	„	2.48	3.55
Brody (Restauracya)	Przyjazd	3.15	4.16
		rano	po połud.

Z Krakowa do Wieliczki.

Stacye	Pociąg mięszany Nr. 9.
	I. II. i III. kl.
Czas buda-peszteński	przed południem
Kraków . . . (Rest.) Odjazd	11. 5
Bierzanów . . . . „	11.28
Wieliczka . . . . . . Przyjazd	11.44
	przed południem

Z Wieliczki do Krakowa.

Stacye	Pociąg mięszany Nr. 10.
	I. II. i III. kl.
Czas buda-peszteński	wieczór
Wieliczka . . . . . . Odjazd	6.57
Bierzanów . . . . „	7.16
Kraków . . . (Rest.) Przyjazd	7.35
	wieczór

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacye		Pociąg mięszany Nr. 108/7.	Pociąg mięszany Nr. 106/5.
		I. II. i III. klasa	I. II. i III. klasa
	Czas buda-peszteński	wieczór	przed poł.
Brody (Restauracya)	Odjazd	9.26	11.42
Zabłotce	„	10. 3	12.12
Ożydów	„	10.43	12.45
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	11.15	1.12
	Odjazd	12.44	2.18
Kniaże	„	1.22	2.50
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	1.45	3. 9
	Odjazd	1.51	3.14
Zarwanica	„	—	3.34
Płuchów	„	2.38	3.55
Zborów	„	2.55	4.10
Jezierna	„	3.37	4.48
Hłuboczek wielki	„	4. 9	5.18
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	4.29	5.35
	Odjazd	4.43	5.55
Borki wielkie	„	5.17	6.26
Maksymówka	„	6. 5	7. 7
Bogdanówka-Kamionka	„	6.31	7.34
Podwołoczyska (Restauracya)	Przyjazd	6.51	7.52
		rano	wieczór

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 kursują bez **zmiany wagonów** między **Wiedniem a Podwołoczyskami**. Pociąg mięszany Nr. 7 w **Podwołoczyskach** również pociągi mięszane Nr. 105, 106, 107 i 108 w **Brodach** niemają cały rok, zaś pociągi mięszane Nr. 5 i 6 w **Podwołoczyskach** od 13go Października do 13go Kwietnia **żadnego połączenia.**

Dyrekcya Jeneralna.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA i TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1846.

---

poleca:

Podstawki

ze szkła czarnego

pod nogi fortepianowe
3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Magazyn Markiewicza

Plac Maryacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na Wiosnę i Lato w wielkim wyborze materye wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie.

Ceny stałe, tanie.

Okazy wysyła na żądanie franco.

Ajencya farbiarni **W. Spindlera w Berlinie.** (3561 1—6)

Licytacya

inwentarza żywego i martwego, w szczególności: koni powozowych i fornalskich, wszelkiej uprzęży, wołów roboczych, krów przeważnie rasy berneńskiej, jałownika, dalej powozów, maszyn rolniczych, pługów, bron i wozów gospodarskich i t. d. **odbędzie się 27go maja 1883 w Worosnowie**, położonym przy gościńcu murowanym wiodącym z Tłumacza do Horodenki a odległym 3 mile od stacyi lwowsko-czerniowieckiej, kolei KORSZOW gdzie też w dniu licytacyi podwody będą oczekiwać gości, chcących w licytacyi brać udział.

(3232 6—6)

(3628)

Obwieszczenie.

Przyzwolona prawow niem. żydowskiej gminie Szefard w Miszkolcu na mocy reskryptów wys. kr. weg Ministerstwa skarbu do liczb. 15.183 i 39.187 z r. 1880 loterya na cele dobroczynne została z powodu małego w niej udziału zastanowiona.

Uprasza się przeto te osoby, które u nas losy nabyły i pieniądze na nie wydane nazad otrzymać chcą, by się w tym celu zgłosić zechciały w terminie do końca lutego 1884 u podpisanego przełożeństwa gminy, gdzie otrzymają za zwrotem nabytych losów wyłożone za takowe pieniądze.

Po upływie powyższego terminu ustaje wszelkie z naszej strony zobowiązanie.

Miszkolc, w maju 1883.

Przełożony gminy:
Maciej Robitsek, prezes.

Poszukuje się **majątku** we wschodniej Galicyi do nabycia. Warunki: dobra gleba, budynki mieszkalne i gospodarcze odpowiednie, położenie przy kolei lub niedaleko od kolei przy drodze szutrowanej. Uprasza się o przesłanie zgłoszeń do pana **Ignacego Zdrassil**, c. k. notaryusza **w Stanisławowie** (3526 2—3)

SASSÓW

Zakład wodoleczniczy

o milę szosą od Złoczowa

Sezon trwa **od 15go maja** do 31go października.

Zakład świeżo przebudowano i wprowadzono wszelkie ulepszenia, mające na celu dokładność w kuracyi i wygodę gości. Okolica piękna: lasy szpilkowe i wzgórza naokoło. Mieszkania wygodne. Pobyt urozmaicony: W ka ynie dzienniki, fortepian, bilard etc, kręgielnia i gimnastyka. Muzyka dwa razy w tygodniu.

Poczta i apteka w miejscu.

Restaura ya w zakładzie pod dozorem lekarza.

Koszta ogólne od 17 zł. 50 ct. do 22 zł. tygodniowo.

Do 15 czerwca i od 1 września ceny prócz wiktu o czwartą część niższe.

Tak jak w roku przeszłym, lekarzem zakładowym jest Dr. **H. Ebers,** b. ekund. szpitala wied.

Prospekty na żądanie rozsyła Zarząd.

(3309 . 3)

L. 1467. (3517 3-

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. X. Wojciecha Stępka o rocznych 120 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

1) O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie ubodzy uczniowie z Haczowa, powiatu Brzozowskiego pochodzący, gdziekolwie szkół ucz dobrym postępem w naukach i nieskazitelnemi obyczajami, między którymi jednak pierwszeństwo przysłużać ma familiantom ś. p. fundatora mianowicie potomkowie Heleny Filar, Tekli Matu z, Anny Prajzner, Zofii Borek, Stanisława Stępka i Michała Stępka.

2) Prawo nadawania stypendyum przysłuża konsystorzowi Biskupiemu w Przemyślu obrz. łać.

3) Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść we podania albo za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, albo za pośrednictwem Gminy Haczów najdalej do 20 czerwca b. r. do Konsystorza Biskupiego obrz. łać. w Przemyślu i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego, ci zaś nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem winni tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Od konsystorza bisku . obrz. łać.
W Przemyślu 17 maja 1883.

Łukasz Solecki, biskup.

WODA GORZKA MUSSUJĄCA

wyrobu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

przewyższa wszystkie inne wody gorżkie rodzime, tak co do skutku, jako też co do przyjemnego smaku i co do taniości. Gdy bowiem najsilniejsza woda rodzima tylko 6 procent części skutkujących zawiera, **woda gorżka mussujaca** wykazuje tychże części 7 procent. Oprócz tego nasycenie kwasem węglowym, tak dzielnie do pobudzenia czynności żołądka się przyczyniającym, odszczególnia tę wodę mussującą od wszystkich wód gorżkich rodzimych, które wcale nie musują, ponieważ tylko nieznaczną ilośc, albo też wcale nie kwasu węglowego nie zawierają.

Cena flaszki 16 ct., za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Składy w aptekach renomowanych.

Oprócz tej wody polecam także:

WODĘ MUSSUJĄCĄ ALKALICZNĄ

lepszą i smaczniejszą jak najlepsze szczawy naturalne, Giesshübl, Apolinaris, Szczawnica, Selters, i t. p. Służy ona nie tylko jako napój wielce orzeźwiający i krzepiący, bądź sama przez się, bądź zmięszana z winem, ale skutkiem szczęśliwie obmyślanego składu okazuje się także jako znakomicie działający środek przeciw katarom płuc i gardła, przeciw zaflegmieniom, duszności, chrypce, przeciw kaszlom i t. p. Już po użyciu pierwszej szklanki tej wody, głos staje się czystym i dźwięcznym, dla tego też **woda mussująca alkaliczna** odda znakomitą usługę śpiewakom i mowcom.

Cena flaszki 16 ct. – Za próżną flaszkę zwraca się 6 ct.

Inne wody mussujące w ścisłem słowa znaczeniu lecznicze, jak: **jodowa, bromowa, magnowa, litowa, żelazista i salicylowa** wyrabiane i wydawane bywają według ordynacyi lekarskiej.

Główny skład wód mussujących leczniczych w aptece pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(3078 8—18)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(53? 3?—?)

Lubień

Zakład kąpielowy siarczany, 20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka stacyi kolei Karola Ludwika i tyleż od Szczerca stacyi kolei Albrechta odległy.

Początek sezonu kąpielowego 25 maja

Wśród 30 morgowego parku drzew liściastych i szpilkowych, okolony pieknemi spacerami i klombami kwiatów, rozłożony jest zakład. Dom łaziebny w r. b. zupełnie przeistoczony. Ilość łazienek zwiększona do 50. Pojedyncze z wygodą urządzone. Przyrządy do ogrzewania wody zupełnie nowe. 7 nowych zbiorników na 500 kąpieli dziennie Nowa łaznia parowa z basenem i tuszami. Rury rozprowadzające wodę zdrojową nowo założone Poczekalnie i łazienki odświeżono i odmalowano. Powała kurytarza w długości 120 kroków podniesiona o 1 i pół metra Kanalizacyę domu łaziebnego uregulowano. Maszynę parową, nową, umieszczono w umyślnie na ten cel przybudowanym skrzydle Na rzece Wereszczycy wystawiono łazienki dla kob et. dla kąpieli rzecznych Restauracyę objął na r. b. znany restaurator i kucharz lwowski pan Kudewicz. Domów mieszkalnych posiada zakład 11, w tych sto kilkadziesiąt pokoi zupełnie urządzonych Mleczarnia zakładowa dostarcza zawsze świeżego nabiału. Stacya pocztowa i telegraficzna w miejscu. Sklep z różnemi artykułami codziennych potrzeb i wodami mineralnemi. Stała muzyka zakładowa Sala balowa, pokoje dla gier towarzyskich, czytelnia gazet i książek, fortepian liczne chodniki piaskiem wysypane, przejażdżki po kil kuset morgowym stawie lubieńskim, służą do uprzyjemnienia pobytu gościom. We wsi obok zakładu położonej, odnajmują włościanie znaczną ilość pokoi i tutaj znajduje się druga prywatna restauracya i sklep.

Od 100 lat odwiedzane zdroje lubieńskie, skutecznemi się okazywały w różnych formach gośćca stawowego, mięśniowego i dny; w rozmaitych obrzękach, powstałych po zapaleniach organów zewnętrznych i wewnętrznych; po urazach jak stłuczenia, zwichnięcia w stawach i złamania kości. W chorobach skórnych, jak trądzik, wyprysk, łuszczyca i świerzbiączka, dalej w niedowładach tak połowicznych jak pojedynczych kończyn; po chorobach gorączkowych jak dyfterya (błonica) i tyfus; w różnych formach nerwobolów, szczególnie nerwu kulnowego; w obrzękach i owrzodzeniach na tle skrofulicznem, w zakażeniu krwi kiłowem, w przewłocznych otruciach metalami, jak rtęcią, ołowiem i t. d.

Środki lecznicze: kąpiele siarczane wodne, mułowe, kąpiele borowinowe, łaźnia parowa tusze, leczenie elektrycznością i t. d.

Sezon kąpielowy podzielony na 3 okresy Od 25 maja do 20 czerwca, od 20 czerwca do 20 sierpnia i od 20 sierpnia do końca września W 1szym i 3im okresie tak kąpiele jak i mieszkania po cenach zniżonych, i w tym czasie bi dni mający świadectwo ubóstwa, doznają wszelkich uwzględnień.

Lekarz zakładowy dr. Stanisław Jana

b. sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Zamówienia na mieszkanie przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

(3430 3-

KANTOR WYMIAN

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII, Nr 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2620 12

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 pod zarz. Węgera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki Schlöglmühl.